KAZANIA

NA ODPUST

PORCYUNKULI.

KAZANIA
Na Odpust
PORCYUNKULI.
Służyć mogące i na Ewangelią:
Ego sum Pastor bonus.
SZCZEGULNIE
DO PANOW
MIANE
Przez Xiędza
W. MARCHWICKIEGO
Mansyonarza i Kaznodzieię
Koleynego Kolleg: Łaskiey.

DO DRUKU
PODANE.

w KALISZU
w Drukarni J. O. Xcia Jmć PRYMASA
Arcy-Biskupa Gnieźnieńskiego.
Roku Pańskiego 1788.

APROBACYA.

Trzy Kazania Moralne na Odpuſt Nayświęt: MARYI Panny Anielſkiey, przez Imci Xiędza Marchwickiego Manſyonarza i Kaznodzieie Kollegiaty Łaſki zebrane, z dokładną Naukę Chrześciańſką dla Panow zawieraiące, ſądzę godne bydź Druku.

Dan w Kaliſzu Dnia 24. *Września, Roku* 1788.

X. JAN WIDŁAK
w Archi-Diecezyi Kſiąg
Cenſor: *mpp.*

Jaśnie Wielmożnemu

TEOFILOWI ZAŁUSKIEMU

KASZTELANOWI BUSKIEMU, CHĘCINSKIEMU STAROŚCIE, Orderow Orła Białego i S. Stanisława KAWALEROWI.

Siana przezemnie z Ambon, teraz na Publiczny widok wychodzaca odrobina Ziarna Chry-

a 2 *stu-*

ſtuſowego, nayſprawiedliwiey Tobie Jaśnie Wielmożny Kaſztelanie Dobrodzieiu, poświęconą bydź powinna. Iſtność bowiem Naywyżſza w Oſobie Twoiey naylepſzego, i w niczym nieuſtępuiacego Łaſkawym na Kollegiatę naſzę Przodkom Twoim, daiac nam Kollatora, nie omieſzkała wſzyſtkich naycelnieyſzych nieſpracowanego Ewangelicznego Goſpodarza wlać w Ciebie Darow. Rozum

przeto

przeto Twoy z nieporownaną Serca Dobrocią złączony, tę szczupłą Pracę moię przyimie za taką, iaka przy prostocie Ewangeliczney Twego godną była by Imienia. Powaga zaś Twoia niemniey od Przodkow Twoich Naypierwszemi w Narodzie naszym zaszczycona Godnościami, iako i przez Twoie własne nigdy niespracowane w Rzeczypospolitey Prace ozdobiona Orderami, i mnie

ubespie-

ubeſpieczył od nieumieiących ſobie ſmakować w ſłodkim iarzmie Chryſtuſowym potrafi, i wyznawać ſię pozwoli.

Iaśnie Wielmożnego Pana

Dobrodzieia

Nayniżſzym Sługą

X. W. Marchwicki

M. K. Ł.

KAZANIE I.

Na Odpust

PORCYUNKULI.

Dzisiay się stało zbawienie Domowi temu, dla tego że i on iest Synem Abraama. Luc: 19.

ODpust dzisieyszy N. M. Panny Anielskiey od Kościołka *de Portiuncula* Porcyunkuli nazwany, iest Odpust wielki; częścią dla uczynienia przezeń sprawiedli-

wości Boſkiey ſatysfakcyi wielkiey za grzechy wielkie; częścią że Go wymogł u Boga i wyproſił wielki ſługa Boſki Franciſzek Swięty.

Jeſt Odpuſt oſobliwy; Bo za proźbą Franciſzka Swiętego Sam go Chryſtus Pan nadał, i pozwolił w tym tu Porcyunkuli Kościele. Ieſt Odpuſt ſzczególny; bo dla ſzczegolnieyſzych ludzi nader potrzebny i pożyteczny.

A naprzod, wielki Odpuſt Porcyunkuli dla wypłacenia ſię Bogu za grzechy wielkie. Tu bowiem ieſt ów Jordan ſkutecznieyszy nad inne wody Damaſku, gdzie, byś był tak czarny, iak murzyn, gdy ſię obmyiesz, nad śnieg wybieleieſz. *Lavare & mundaberis. 4 Reg: 5.* Tu to ieſt ów Dom Szymona, w którym, byś miał świata całego grzechy, a pokutował w nim z Magdaleną, z Magdaleną uſprawiedliwiony zoſtanieſz. *Remittuntur tibi peccata tua. Luc. 7.*

Tu

Tu to ieſt ów Jubileusz, przed którym byś ſię był, zadłużył ſto, pięćſet, i tyſiąc lat, albo tyle wieków, ile upłyneło od ſtworzenia świata, pokutować tu, lub w Czyſcu, dziś ci darowane zoſtaie. *Anno Jubilæi redient omnes ad poſseſſiones suas. Leo 25.* Dwa grzechy od tego wyiąwszy Odpuſtu. Pierwſzy zbytniey Nadziei, to ieſt: albo w tę nadzieię grzeszących, albo pokutuiących, dla tego: żeby znowu śmieley i bezpieczniey grzeſzyli.

Złość ta bowiem ieſt przeciwko Duchowi Swiętemu, ktora ani na tym, ani na tamtym świecie odpuſzczoną niebędzie. *Qui autem dixerit contra Spiritum Sanctum, non remittetur ei neque in hoc, neque in futuro sæculo. Mat: 12.* Wyiąwſzy grzech drugi, to ieſt; krzywdę Bliźniego, od ktorey ani Jubileusz wielki nieuwalnia, ale obowiązek nadgrody zawſze pokrzywdzicieli zoſtaie, według oboſtrzenia Boſkiego w Kſiędze Ezechiasza Proroka:

Si pignus restituerit ille impius rapinamque reddiderit. Ezech: 33. a podług tłomaczenia Nauczyciela Kościoła Bożego Aug: S. ktory mowi: *Niebędzie grzech odpuszczony, poki wziatek nie będzie powrocony.* A iak ciężko wrocić fortunę, cięzey ieszcze sławe, trudno z cudzego łoża nabyte potomstwo odiąć, od substancyi, naytrudniey, i prawie niepodobno, zabitemu życie, gwałtem wydartą cnotę powrocić, tak ciężko trudno, i prawie niepodobno dzisieyszego Odpustu, a potem dostąpić zbawienia. Suszą się nad tym Teologowie, pocą się Spowiednicy, i ledwo podadzą sposob, i to ieszcze prawdziwie słabym, i szczerze pokutuiącym, nie zaś chytrym i zdradliwym.

Powtore. Odpust dzisieyszy. Odpust iest osobliwy, tu to bowiem iest ów Dom Zacheusza, gdzie osobliwiey Sam Chrystus Pan zstąpiwszy Odpust ten nadał. *Hodie huic Domui salus a Deo facta est. Luc: 19.*

Inne

Jnne bowiem Odpuſty nadąie Kościoł S. z poruczonego ſobie ſkarbu zaſług męki i śmierci JEZUSA Chryſtuſa, i powierzonych Kluczy do niego. *Tibi dabo claves Regni Cœlorum, quodcunque ſolveris ſuper terram, erit ſolutum & in Cœlis, quodcunque ligaveris erit ligatum & in Cœlis. Matt: 10.* Dziſieyszy zaś Odpuſt ſam Chryſtus Pan nadał.

Inne Odpuſty dla zaſług cudami wſławionych i przyczyny Swiętych Pańſkich, iuż po śmierci ſą nadane. Dziſieyszy dla zaſług przyczyny i prożby Franciſzka Swiętego, za życia ieszcze Jego ieſt potwierdzony.

Wſzakże tak ieſt Naymilſi Synowie Oyca Patryarchy Franciszka S. ieszcze żył Oyciec ten S. kiedy w Kościołku *de Portiuncula* uſtawicznie na bogomyslnosci, modlitwie, błaganiu Boga przeſtaiąc, ściągnął modlitwami ſwemi Nayświętſzego JEZUSA i Matkę Iego, z aſſyſtencyą Aniołow, i oświadczenie odebrał, aby proſił, o co-

coby tylko chciał przez Nayświętſza Maryą Pannę, i nie proſił o godność: bo był naypokornieyſzy, ani o fortunę: bo wſzyſtko na ubogich rozdał, ani o zdrowie i życie; bo to wſzyſtko pod wolą Boſką poddał; ale czemby mogł odwdzięczyć światu, za hoyne iałmużny, na ktorych ſwoy Zakon fundował. Proſi o Odpuſt zupełny dła wszyſtkich, tu pokutuiących.

Potrzecie, Odpuſt dziſieyſzy ieſt ieſzcze Odpuſt ſzczególny, nie z tey miary, aby niebył dła wſzyſtkich powszechnie, ale dla tego że iak ſzczególniey Zakonu tego, Panowie ſą Dobrodzieiami, tak i Odpuſtu tego ſzczególnieyſzemi uczeſtnikami: bo ſię oni ſzczegolniey ſtaraią. Po nadaniu bowiem Iego od Chryſtuſa Pana po potwierdzeniu go i ogłoſzeniu od Stolicy Apoſtolſkiey, zaraz, owſzem naypierwey i naywięcey Krolowie, Monarchowie, Xiążęta, Senatorowie, Szłachta, Panowie, tam ſię zgromadzać, tam Boga błagać, tam pokutować

za-

zaczeli, i zwyczaynie nieprzestaią, aż do tąd, że i w przysłowie u pospolstwa weszło: Odpust Porcyunkuli, Odpust Pański, i sama Ewangelia S. dzisieysza to samo wyrażać zdaie się, gdy mowi. *Hodie huic Domui salus a Deo facta est.* Dziś się stało zbawienie Domowi temu, *eò quod & ipse sit Filius Abrahæ.* Dlatego że i on iest Synem Abrahama, to iest Krwi i Pokolenia Pańskiego. Z tych trzech okoliczności obszerna podaie mi się materya mowienia, dzisiay do was, naymilsi w Bogu zgromadzeni słuchacze.

Z pierwszey, zalecać Odpust dzisieyszy wielkiemi i owszem naywiększemi Łaskami uprzywileiowany. Z drugiey, wychwalać w Oycu Francißzku S. miłość Boga, i zasługi, dla ktorych zyskał tak wiele za życia ieszcze. Miłość bliźniego i gorliwość Jego około zbawienia dusz ludzkich; że niczego niepragnął, i o nic tak bardziey Synow swych nieobowiązał, iak o staranek zbawienia naszego. Wdzięczność ie-

go

go Panom za hoyne iałmużny, iż za doczesność, wiecznością im płacić postarał się. Z trzeciey okoliczności ugratować Panow w tym Ich chwalebnym zwyczaiu staranią się o ten Odpust, i przykładem ich zachęcić innych... Ale o wszystkim mowić razem iak mnie, tak wam słuchać, nadto byłoby. Przeto tylko, że Pański Odpust, Pański Audytor, Pańskie też mieć Kazanie iak nayprzyzwoiciey zda mi się á to nie w inny sposob, tylko pochwalić ich Pobożność, i okązać potrzebę dla nich szczególniey Odpustu tego... Przeto mowię, że dobrze robią Panowie, iż się kwapią na Odpust Porcyunkuli, i o dostąpienie tak wielkiego Odpustu staraią się, bo Panom wielkiego Odpustu potrzeba. Mamże powiedzieć czemu? Powiem co myślę, wszakże nie zmyślę, ale to co i Ewangelia S. dzisieysza o Panu Zacheusie, tu go chwali że był Panem i bogatym. *Erat Princeps & Dives*, i tu że był grzesznikiem przydaie, *quod ad hominem*

minem peccatorem divertisset. Na tym fundamencie i ia mowię, i daley mowié będę, iż Panom wielkiego Odpustu potrzebą, bo Panowie wielkiemi są grzesznikami, i to iest całą osnowa Kazania, Ale nieobruszaycie się Panowie, aż się wymowię, ale proscie ze mną Boga, ábym co mam mowić, mowił na większą chwałę Boga, w Tróycy S. iedynego, ku zbawiennemu pożytkowi waszemu, za przyczyną twoią Królowa Anjelską N. M. P. za błogosławieństwem Twoim J. O. JCi Xiążę Dobrodzieiu, z ktorego pobudki i rozkazu 14 Julii Processem Datowanego, mowić się ośmielam, Ad M. Dei Gloriam.

Z założoney dopiero mowy moiey, domyślam się Panowie, że mnie sądzicie bydź bez Edukacyi; nienawisnym sobie, pokrzywdzicielem chonoru swoięgo, iakobym was wielkiemi złoczyńcami i owszem naywiększemi zbrodniami bydź sadził,

iż.

iż dla was szczególniey potrzebę Odpustu wielkiego przedsięwziąłem okazać. Bynaymniey nie myślę ia o tym, ani wchodzić chcę w to, o co was może sumienie delikatne strofuie, domyślanie własne dotyka, Łaska Ducha Nayświętszego w serce kołace. Opuszczam ia wszystkie grzechy Pańskie, ktore z tego samego że są Pańskie, cięższe bywaią i większe, iakby były też same w inszey osobie, bo i okoliczność Osob, rożność grzechu sprawuie, według S. Jana Chryzostoma. *Major status, majoris pœnæ occasio.* Wasze Panowie wysokie urodzenie, Wasze rozumne wychowanie, wasze ustawiczne z Ludźmi rozumnemi obcowanie, czyliż nieczynią rozumow waszych głębiey rzeczy poznaiącemi? bardziey we wszystkim oświeconemi? á zatym i złości większey grzechom waszym przydaiącemi? sama wasza niewdzięczność Bogu za wywyższenie iak innych, za obsypanie honorami, maiętnościami, więcey nad innych, bardziey Boga obra-

obraża. Pospolstwa bowiem, albo niewiadomość, albo prostota, albo niedostatek, albo niesposobność i niemożność, iąkożkolwiek zmniey-szy przecie wielkość grzechu przed Bogiem, według Mędrca Pańskiego: *Exiguo conceditur misericordia. Sap:* 6. Wam zaś Panowie ile ludziom pierwszym i uzącnionym ną świecie, Ludziom dobrze oświeconym i obfitemi maiątkami obsypanym, wam na przykład innych; wystawionym, i na Urzędzie Zwierzchnosci posadzonym, ani zmnieyszaią się, áni rownemi czynią się grzechy wasze z innemi, ále owszem powiększą to wszystko stan ich.

Atoli opuszczam ia to wszystko, opuszczam wszelkie grzechy wasze potoczne, między ktorych rodzaiem gatunku nięszperam. Miiam Przykazania Boskie śmieley zneważąne, Kościelne poważniey odrzucane, Grzechy głowne pieskliwiey pieszczone, za nic miane Rady Ewangeliczne, Cnoty Teologiczne

czne tylko na pozor, Cnoty Kardynalne z gruntu poobruchane, uczynki miłosierne ze szczętem zniesione, Cnoty obyczayne wysmiane. Pomiiam to mowię wszystko, bo wszystkich o to obwiniać zgrzeszyłbym i na gniew tak wiele Panow sprawiedliwie zasłużyłbym. Są bowiem, nieprzeczę Panowie Boga się boiący, Przykazania dopełniaiący, Religii, obyczaiow cnot pełni, świadkiem tego Kościoły, tam ich pobożność, Klasztory, tam ich fundusze, Szpitale, tam ich iałmużny; swiądkiem Iednych Potomstwo obyczaynę, innych poddaństwo Bogoboyne, substancyą trwała, Imienia sława, iako Cedr na Libanie wkorzeniona, dla zasług swych przed Bogiem, i gdyby mi niezapobiegło Pismo *ante mortem ne laudes hominem quemquam. Eccl:* 11. Przed śmiercią niechwal nikogo, tedybym przywiodł na dowod tey prawdy z Nayiaśnieyszych, Jaśnie Oświeconych, Jaśnie Wielmożnych i Wielmożnych niemało, ktorych z wysokiego Cnot względu, z

na-

namienitey obyczaiow ceny, z troſkliwey nad nami pieczy, Kroniki naſze potomności podawać, i do końca świata ogłaſzać będą. Ale inſzą ia inſzą Panowie upatruię do was okoliczność, z ktorey wielkich grzechow winnemi was znayduię, á ta okoliczność, ktora u was nietylko niebywa grzechem, ale áni ſkrupułem. Odnowcież iuż znowu proſzę pilność i uwagę, na to co powiem. Urząd Waſz ktorego niedopełniacie to ieſt całkie źrzodło wypływaiących na was grzechow wielkich, za ktore wielka naſtępuie pokuta, á zatym i potrzeba, dla was wielkiego Odpuſtu Panowie. A na ſam przod o! iak i ia ſtrachem do żywego przeięty ieſtem, gdy ſię obeyźć choć na tę tylko iednę funkcyą, ktorą teraz ſprawuię do was Naymilſi, i Czci godni Słuchacze. Wiem ia dobrze o tym, żem w Piśmie S. do pſá przyrownany. *Canes muti non valentes latrare. Isai:* 56. á to z tey przyczyny; że iako pies niema względu, ale powſzechnie na każdego ſzczeka;

ka; tak biada mnie, zmazanych ust zostanę, ieżeli się uniosę względem uszanowaniem godnego Słuchacza: *Væ mihi pollutis labiis Vir ego sum. Isa:* 6. Nie milczeć, nie mruczeć, mamy powinność, nie subtelnie, ale prosto i szczerze *in ostensione Spiritus & veritatis.* 1. *Cor:* 2. prawdy Ewangelii opowiadać, i nayotworzysciey i nayiaśniey, mowić przeciwko występkom. Ginie o to Cnota, Gwałt cierpi Prawo, Możnieysi słabszych gnębią, Bogaci uboższych niszczą, Kapłaństwo wzgardzone; Sprawiedliwości niemasz, Słowem, źle się dzieie Panowie, a niemasz, ktoby o tym pomyślał, narzeka] zaiasz Prorok, *non est qui recogitet, Is: 38.* Gdyż Urzędy niedbaią o swe Powinnosci.

Gdy zaniedbanie urzędow swey powinności wspominam w powszechności, nierozumieycie Panowie, żebym w szczegulności bydź niechciał Stanisławem, gdybym żył czasy Bolesława śmiałego, ale że żyię miłosciwe lata Stanisława AU-

GU-

GUSTA, ktorego z naywyższego Maieſtatu uſtanowienie, Praw S. iako Prawodawcy naypierwszego, Ułożenie dobrych Porządkow, iako Króla naylepſzego, Obmyślenie godziwey, iuż to powszechney, iuż ſzczególney bez krzywdy każdego korzyści, iako Monarchy Delikatnego, ożywienie ſprawiedliwości w Sędziach, iako Sędziego Naywyżſzego, łatwa Exekucya Dekretow, iako uciemieżonych, łaſkawego Obrońcy, Założenie Edukacyi młodzieży, iako Oyca dobrego. Słowem ubezpieczenie każdego w ſwoim domu, nakoniec zapobieżenie wſzelkim nieprzyzwoitościom, iako Pana Mądrego, zawſze od ſwoich uſilnego winne wykonywania. Od poſtronnych wyſokiego ſzacunku, od poſpolſtwa wdzięczności; Wieczyſtych dzięk, i uwielbienia od potomności, oderonie gorącey modlitwy, od nas wſzyſtkich godne ſą i warte czci i uſzanowania, za świadectwem Piſma S. *Regem honorificate.* 1. *Petr:* 2. Wyſłuchał

pra-

prawdziwie BOG i weyrzał na uciemiężenie nędznych i nierząd Kraiu naſzego: iż wzbudził dwoch naypotężnieyſzych Mężow nakſztałt onych w Piśmie obiecanych, Enocha, i Eliaſza Prorokow, po uciſku Antychryſtowym, ku ożywieniu całkiem Narodu naſzego, i każdego z nas w ſzczegolności. Dał nam Bóg Króla. *Ecce conſtitui vobis Regem. 1. Reg. 12.* i Iemu Naywyżſzych Rządow zdał Berło, ktore iuż 24 lat ſzczęśliwie piaſtuiąc, zawſze naypierwſzym celem, Religii całość, Kraiu ſzczęśliwość, każdego ubezpieczenie, ieſt u Tronu Iego. A przecie, u nas iakby Bezkrolewie, zamieszanie, niepokoy domowy, co większa narzekania, i pod bokiem Prawodawcy, i w śrzod Praw Nayświętszych wſzyſtko bezprawie ſię dzieie, ia myślę, iż częścią dla tego: że Pan BOG wyſoko, a Król daleko, częścią że więcey tłomaczow, niżeli wykonywaczow prawa. Mamy Naywyżſzego Paſterza takiego rzeczywiście, iakiego chciał mieć

naſtępcą po ſobie Apoſtol Paweł S. *Takiego potrzeba nam było Biſkupa, iako ieſt Swięty, niewinny, nieſkalany od grzechow daleki. Hæbr: 7.* Iakiego i ſam BOG dawno obiecał, á nam go dopiero dał, i naypierwſzym Biſkupem i Kraiu naſzego Vicereiem. *Wzbudzę sobie Kapłana wiernego, ktory podług ſerca mo-łego i duszy ſprawowac ſie będzie. 1. Reg: 2.* Nie tayna nam Iego troſkliwość około chwały Boſkiey, w ozdobach Kościołow, i około zbawienia duſz naſzych, Iego ſtaranie w ożywieniu Ducha gorliwości w Kapłanach, i pomnożeniu gorącego nabożeńſtwa we wſzyſtkich. A my przecie iako błędne owce błąkamy ſię w rozumach i zdaniach. Czemuż bo głosu Iego ſłuchać niechcemy. Głos bowiem moy ten ſam ktory ſłyſzycie, głos iego ieſt, á głos iego, głos Boſki. *Doctrina mea non eſt mea, ſed Ejus qui miſit me. Joan: 7.* A kto głoſu tego nieſłucha, niemną gardzi, ale naypierwſzą Namieſtnictwa Chryſtusowego Xiążę-

via JMci powagą gardzi, a kto tym gardzi, Bogiem samym gardzi. *Qui hæc spernit, non hominem spernit, sed Deum.* 1. Tess: 4.

My mowię przecie mimo tego wszystkiego tułamy się i chwytamy iedni Libertyństwa, drudzy Deizmu, inni naygorszych Przewodnikow. Ich naturalność za prawidło obyczaiow przyimuiemy, ktorego koniec iest zachowanie życia i członkow w swobodzie, doczesne dobro iakożkolwiek nabyte, dostatek i roskosz własna swobodnie wyszukana, i inne tym podobne, i iakim zaprawieni smakiem, takim z urzędu naszego dzieci, poddanych, domowych, sąsiadow naszych napawamy. A z tąd iuż, czegom się zrazu dowieść obawiał, to się iuż dowodnie poznać dai, iż cudzołożnikami, rozboynikami i okrutnemi staiemy się łotrami, według Cypryana, ktory mowi *Libro de Abus: sæculi: Qui sine Religione ac disciplina sunt, omnes adulteri non filii, omnes dissipant quæ Christi sunt.*

Crude-

Crudeliores ipsis militibus, qui volunt discindere tunicam Christi, id est Ecclesiam. Ah! poważam was Stany, kocham was Panowie, szanuię Urzędy, czczę cię wszelka Zwierzchności, godna zawsze poważenia czci i szacunku, iako mieysce samego Boga zastępuiący. Wy iesteście owi Setnikowie Ewangeliczni, ktorzy macie władzą i moc władania innemi, ktorych Bóg wierność pochwala: *Non inveni tantam fidem in Israel.* Math: 8. Wy iesteście rządzcami świata, ktorym Bóg czuyność zaleca przez Apostoła Pawła Swietego: *Attendite vobis & universo gregi.* Act: 20. Mieycie baczność nad sobą i wszystką trzodą swoia.

Wy iesteście stróżami sprawiedliwości i Praw Boskich, ktorych Bóg na urzędach osadził. *Posui custodes super muros Jerusalem.* Is: 62. Wy iesteście sędziami pod władzą swoią zostaiących, w Psalmie 57. obrani, *recta judicate filii hominum.* Wy iesteście Bogowie w Psalmie 81

utytułowani: *Ego dixi: Dii estis, & filii excelsi omnes*, to iest: namiestnictwo Boga nad ludem w osobach swoich wyrażaiący, ktorych wzgardę i wam niepostuszeństwo za swoie Bóg poczytuie własne. *Qui potestati resistit, Dei ordinationi resistit.* Rom: 13.

Przeto tak uczczeni Panowie, Stany godne, i wszelka urzędow Powago, nie ia, ale Paweł Swięty, albo raczey Duch Nayświętszy przez Apostoła Pawła woła na was: *Videte vocationem vestram.* 1. Cor: 1. Panowie Rządzcy oglądaycie się na powołanie wasze, na urząd i wywyższenie wasze. *Non enim vocavit nos Deus in immundicitiam.* 1. Tess: 4. Nie na to wyniosł was Bóg, mowi wspomniony Nauczyciel, nie na to honoru, fortuny, mienia dobrego, wziętości pozwolił, abyście, ah! wstyd mnie ogarnia, abyscie, broń Boże, żyć mieli w lubieżności, porubstwie, gwałtach, cudzołostwach, nieczystości, *non enim vocavit nos Deus in immundicitiam*, ale każdy niech

na swoią żonę i każda swego męża. *Unusquisque suam uxorem habeat, una quaque suum virum.* 1. Cor: 7. i niech wzaiem żyią w świątobliwości, bez zazdrosci, *in sanctificatione & honore.* 1. Tes: 4. I daley mowi tenże Nauczyciel Narodow: Nie na to wysadzeni iesteście, abyscie z tey powagi żyć mieli rozwiożłey, ah! uchoway Boże, w bezbożnosci, piiaństwach, kosterstwach, niesprawiedliwościach, ale w świątobliwości, *sed in sanctificatione.* ibid. Prawodawcy! *videte vocationem vestram.* Nie na to wam Bóg dał rząd, i uczynił was rządzcami swiata, ażeby wasza możnieyszych nad słabszemi, wasza bogatszych nad uboższemi, wasza biegleyszych nad prostszemi, wasza Panow nad poddanemi, wasza maiętnych nad sierotami przemoc górowała, ale cieszyć i dźwigać, rękę podawać ubogim, i podupadłym. *Eripite pauperem & egenum.* Psal: 81.

Bogacze! *videte vocationem vestram,* patrzcie na spanoszenie wasze. Nie na to dał wam Bóg maię-

iętność, abyście wiele ſług prożnych trzymali, w ſtroiu i ubiorze ſię przeſadzali, ſtoły wytworne zaſtawiali, na koſztowne trunki i napoie wydawali, mieſzkania, dwory, pałace zdobili, na parady, pompy, ekwipaże, liberye, że zamilczę o więcey, wydawali, ale żebyście ubogie wſpomagali, iako mowi Apoſtoł Paweł Swięty: 2. Cor: 8. *Wasza obfitość niech zaſtapi nędze ubogich.* Sędziowie! *videte vocationem veſtram!* Patrzcie i oglądaycie ſię na niebeſpieczeńſtwo waſze, ktorzykolwiek w ſędziowſkim krześle poſadzeni ieſteście, ztąd korrupcya, ztąd wzgląd i nayulubieńſzych wam i nayukochańſzych przyiacioł, ztąd własny interes na zgubię wam ſtoią, o! co za nieprzełamane ſiły! ludzką nieswyciężone chyba Boſką mocą. Te z Raiu wygnały ſzczęśliwych, a nieſzczęśliwością napełniły potomne wieki. Czart ponętą, Niewiaſta podchlebſtwem, Adam intereſem względu, zgubili świat cały. To ieſzcze w ſtanie niewinności, dopie-
roż

zoć wam ostać się niewinnemi w skażoney iuż dobrze naturze pierwszym pierwszych łakomcow grzechem, o! iakiey łaski Boskiey, iakich sił Naywyższego, iakiey przestrogi niep trzeba! Przeto zastanawiaycie się na wysadzenie wasze, na urząd wasz sędziowski, ktoreykolwiek Juryzdykcyi iesteście, żeście nie na to przysięgli, abyscie przez względy i przyiaźń, przez pokrewieństwo i powinowactwo, przez zaniedbanie lub zwiokę, przez przekupienie uchylali sądow i sprawiedliwości, ale dopełniali tak Panom iako i ubogim zarowno. *Diligite justitiam, qui judicatis terram.* Sap. 1. Patronowie! czytaycie, co napisał do was Augustyn Swięty: *Quisquis amat dictis alienam rodere famam hanc mensam vetitam noverit esse sibi Posidon in vita.* S. Aug. c. 22. Zeście nie na to do stołu tego przypuszczeni, abyście obszerniey sposob życia pacyenta niż li sukcessyi genealogią wyprowadzali, więcey ranili niżeli goili, nie na to, aby-

ście

ście zachowali restrykcye i kondyktowe forsowali dekreta, sztuczne wymyślali terminalności, obojętnie na swoię stronę przeciągali Prawo, sprawę niesprawiedliwą czynili prawną, sprawiedliwą nie prawną, ale żebyście iako strożowie Praw, obrońcy sierot, zą sprawiedliwością obstawali, niemocne bronili. *Judicate egeno & pupillo.* Psal: 81. Arbitrowie, Superarbitrowie! *videte vocationem vestram.* Nakarmiycie nizkich i ubogich sprawiedliwym rozsądkiem. *Humilem & pauperem justificate.* Ibid. Kommissarze, Superintendenci, nad zachowaniem w miarach, wagach sprawiedliwości, *videte vocationem vestram.* Rozważaycie, na coście postawieni, nie na to, żebyście dawali się przekupiać, z kogo poszukiwali korzyści, ale dobra Pańskiego, Publicznego i Boskiego strzegli.

Zołnierze, kochane Rycerstwo! *videte vocationem vestram.* Patrzcie na powołanie wasze, na coście krew i życie wasze poświęcili. Wy pewnie

wnie

wnie rozumiecie, że ku zadoſyć uczynieniu powołaniu waſzemu, do woyny zachęcać was będę, wy ſobie tego życzycie, wy o to Boga proſicie, ale więkſza nas połowa ludu nędznego, ubogiego, poniſzczałego, iuż przez nieurodzaie, iuż przez ſuſze, ulewy, gradobicia, ognie, częścią przypadkowe, częścią piorunowe poniſzczeni, bez chleba, bez pieniędzy, oſieroceni, wołamy: Od powietrza, głodu, ognia i woyny zachoway nas Panie; nie do woyny, ale do wierności *pro Fide, Rege & Lege*. Napominam was, nie do boiu, ale do gotowości zachęcam was, abyście bez muſztuka i cugli nie rozpuſzczali ſwych koni, o ktorych mowi Pſalmiſta: *Nolite fieri ſicut equus & mulus, quibus non eſt intellectus.* Nie bądźcie iako koń i muł, ktorzy nie maią rozumu, ale abyście według nauki Apoſtoła Pawła Swiętego, ſkrociwſzy cugli chciwości, ſpiąwſzy oſtrogami wſtrzemięźliwości, wziąwſzy tarczą wiary, gotowi ſtali, taka dopiero gotowość

i wśrzod

i wśrzod nayrzęsistszych kul, i nay- większenia ognia bezpiecznemi was i dobremi uczyni rycerzami, za świadectwem S. Tomasza *de Kempis*. Libr: 2. cap: 9. *Svavit r equ.tat, quem gratia Dei portat.* Powrocicie dopiero honor straszney szabli Polskiey, i zawstydzicie tym sposobem w zdaniu o was omylnego i niegodnego wspomnienia Poety: *Nulla fides pietasque viri, qui castra sequuntur.* Lucan. Ni Boga, ni ofiary, wśrzod żołnierskiey wiary.

Panowie do obrad publicznych wysadzeni po Seymikach, Seymach, Kommissyach, Radach, *videte vocationem vestram.* Pomyślcie na coście wysadzeni, nie na to, żebyście iako piękne z przebiegłością większą nad inne nierozumne stworzenia, upatrywali roskoszy, szukali swobod, szczegolnego poszukiwali dobra, ale całości Religii, wykorzenienia występkow, ocalenia sprawiedliwości, ubespieczenia praw Boskich, Koscielnych i Oyczystych, w zgodzie, iedności i miłości, bez

kto-

ktorych pustoszeią Krolestwa. *Omne Regnum divisum desolabitur.* Luc: 11.

Przezacne Damy, niby do przyięcia wszelkiey cnoty prędszą utalentowane naturą, *videte vocationem vestram.* Wy to niby dalekiemi od urzędow iesteście, anibym was wspomniał, gdybym wiedział, że i dalekiemi iesteście od interessowania się do nich, ale umiecie i wy podług upodobania swego kierować urzędami, macie tysiączne z przymilenia swego sposoby szczęśliwego przełożyć nad zasłużonego, niewinnego obwinić, winnego usprawiedliwić. Przeto zapomnieć nie mogę napomnieć was słowy kochaney żony Piłata: *Nihil tibi sit & justo illi.* Math: 25. Day pokoy sobie i niewinnemu temu.

Wszyscy więc razem złączonemi siłami iako namiestniczey Naywyższey mocy i władzy, każdy podług stanu swego, i urzędu sobie złeconego, przed oczami mieycie powołanie wasze, iż iesteście wy-

sadze-

ſadzeni *in sanctificationem*, dla wykorzenienia grzechow, nie dla grzeſzenia, przeſtrzegania obrazy Boſkiey, nie zas obrażania Boga, dla utrzymywania w świątobliwości nie tylko ſiebie, na zbawienie ſwoie, ale i powierzonych rządom waſzym, według Apoſtoła: *1. Teſ. 5. Posuit nos Deus in acquisitionem salutis*, wyniosł, wyſadził nas Bóg na dopomaganie wzaiemne do zbawienia. Królowie wielowładnoscią ale Boſką, Senatorowie radą, ale zdrową. Miniſtrowie ſzczerością, ale nie zmyſloną. Prawodawcy prawem, ale świętym. Panowie wykonywaniem ale nie mściwym, Bogacze wſpomaganiem ale nie ſkąpym. Trybunały, Ziemſtwa, Grody ſprawiedliwością, ale zarowną. Patronowie obroną, ale ſzczerą. Arbitrowie rozſądkiem, ale nie pokrzywdzaiącym. Kommiſſarze, Superintendenci, Podſtarościowie przeſtrzeganiem, lecz nie ſzkodliwym. Magiſtraty porządkiem, ale nie uciemiężaiącym poſpolſtwo. Dwory intereſſowaniem,

ale

ale bez krzywdy. Rodzi e karnością, ale nie podchlebną. Gospodarze, Gospodynie okiem, ale nie przez szpary, wszyscy względem i pamięcią na to: że z urzędu sobie powierzonego, ściśły kiedyżkolwiek oddać trzeba rachunek.

Kończę Kazanie, ale nie skończę, poki ieszcze pierwey na ten zarzut modnym świata tego nie odpowiem Politykom. Mowią oni: Są od tego Xięża, nie my Swieccy, to publicznemi, to prywatnemi interessami zatrudnieni, a ia mowię z Izaiaszem Prorokiem, że to naypierwszy iak dobra publicznego, tak i prywatnego interes, znieść obrazę Boską, przeszkodzić grzechom. *Iste omnis fructus, ut auferatur peccatum.* Isaiæ 27.

Są Xięża i nauczaią, ale ieżeli u Panow pierwszego względu i zalety swoich nauk nie znaydą, ieżeli od Panow pierwszey exekucyi mieć nie będą, iezeli Panowie tey roli-

na ktorą nasienie słowa Bożego pada, mocą i przykładem nie uprawią, żadnego nie będzie pożytku. Lecz domyślam ia się Panowie, tego samego od was zarzutu do siebie, przeto złączonemi siłami, weźmy się za ręce, dopomagaymy sobie, a tym sposobem, o! iak skutecznie, prędko i łatwo wzmocniemy Religią, wykorzeniemy występki, rozkrzewięmy cnoty, zwrociemy odpadłych, zawstydziemy złych, ugruntuiemy dobrych, i ubespieczemy sobie i Krolestwo Ziemskie i Krolestwo Niebieskie. Wszakże nie tylko na Xięży, ale na wszystkich Przełożonych i wywyższonych, woła Mędrzec Pański: Słuchaycie wy Królowie, a zrozumiewaycie: Od Boga dana wam iest moc, i władza od Naywyższego, i będzie się pytał o sprawach waszych, i mysli wasze wybada. *Sap: 6.* Inaczey: *Biada! biada! biada! Apoc: 8.* woła Jan S. w obiawieniach: Biada mnie, ieżeli opowiadać nie będę. *Væ mihi, si non evangelizavero. 1. Cor: 9.* Bia-

da

da wam, ieżeli mi nie wierzycie. *Væ! qui non c edunt. Ec l:* 2. Biada wszytkim, ktorzy puszczaią drogi proste, a chwytaią się krzywych. *Eccl:* 2. Przeklęty bowiem, kto urząd swoy, iako dzieło namiestnictwa Boskiego obłudnie, chytrze, niedbale sprawuie. *Maledictus, qui facit opus Domini fraudul nter.* J r: 48.

O! Przebłogosławiony Franciszku! ktoryś z miłosci zbawienia ludzkiego, i dla miłości Boga, tyle za życia dla nas wyiednał, w tym tu Porcyunkuli Kościele pokutuiących, Odpust Zupełny grzechow naszych. Teraz iuż z Bogiem w Niebie kroluiący, nie przestaway wnosić do Boga za nami prośby swoiey, wypraszaiąc nam tyle łaski, abyśmy bacznemi będąc na powołanie nasze, pilnemi na urzędach naszych, dalekiemi od wszelkiego przeklęctwa stali się; a potym uszli ścisłego z powierzonych rządom naszym rachunku, a raczey wypełniaiąc wiernie powinnosci nasze,

ode-

odebrali onę nadgrodę szczerym, wiernym i pilnym obiecaną: *Sługo dobry i wierny, żeś nad mało był wiernym, nad wielom cię postanowię, wnidź do Krolestwa Pana twoiego.* Czego każdemu i sobie życzę. Amen.

KAZA-

KAZANIE II.

Na Odpust

PORCYUNKULI.

Dzisiay się stało zbawienie Domowi temu; dla tego, że i on iest Synem Abrahama: Lucæ 19.

Stosuiąc sie do istoty rzeczy z dawnego przysłowia uznaney, a praktycznie doświadczoney Panowie, iż Odpust dzisieyszy Porcyunkuli, iest Odpust Pański, zwłaszcza, że i Pańskiego naywięcey Słuchacza, a zazwyczay naszą iest powinnością Kaznodzieyską stosownie mowę naszę rozporządzać podług zgromadzonego Słuchacza. Przeto ani się

odpisać mogę od Pańskiego Kazania. Nie zazdroszczę Wam Zakonu Seraficznego Patryarchy Franciszka Swiętego Oycowie, tey hoyney, owszem nayhoynieyszey z skarbu zasług męki i śmierci Pana JEZUSA od Stolicy Apostolskiey nadaney Łaski, Przywileiu, Odpustu wielkiego, do ktorego dostąpienia, Wielkich ściągacie Ludzi, bo iako wasz Oyciec wielkie miał zasługi u Boga, dla ktorych zasłużył ściągnąć Syna Boskiego z Nayświętszą MARYĄ Matką Jego, i odebrać tak wielką od Chrystusa Pana łaskę, że na proźbę iego wielkiego pozwolił Odpustu; tak prawdziwego Oyca prawdziwi Synowie i naśladowcy o chwałę Boską naypierwsi, o zbawienie dusz naszych naytroskliwsi Zelanci, ciągniecie pod cień swoy nie tylko pospolitego gminu, ale i dystyngwowanych ludzi. Winszuię wam Słuchacze godni, że z waszych powinnosci opuszczenia, zwierzchnosci zaniedbania, wielkich

przed

przed Bogiem grzechow winni, tu macie odpuſzczenie wielkie, przy wielkim Odpuście Porcyunkuli. Tu to dla was czas ieden w roku nayzbawienniey ſzy, zą przeſzłe pokutować grzechy. Tu to raz w rok dla was rekollekcyo, dla rozmyślania dalſzego życia poprawy. Tu to dzień ieden za rok ku ubeſpieczeniu ſobie zbawienia, a dla mnie mowienia do was nayſzczegolniey iak naywiękſza pora. Przyimiecie więc Panowie znowu Pańſkie odemnie Kazanie, gdy wam powtore ſzczegolniey okażę potrzebę dziſieyſzego Odpuſtu. Dosyć pamiętam w przeſzłym Kazaniu okazałem, dla czego? a to iże Panowie wielkiemi ſą grzeſznikami, dla niedopełnienia urzędu ſwego powinności, dla czegoż ieſzcze więcey mam dziś powiedzieć? a to dla upoważnioney w ſobie Zwierzchności zaniedbania. I to ieſt całkie źrzodło wypływaiących iuż więkſzych grzechow Pańſkich. Więkſzemi nad

innych grzefznikami są Panowie. Mowi Jeremiafz Prorok w Rozdziale 5. *Poydę więc do Panow, à oto ci bardziey połamali iarzmo, i porwali więzy.* Ja mowię i daley mowić będę, iż dla zaniedbania Zwierzchności swoiey. Bo iak potrzebną uznacie Zwierzchność czuyną. *Część pierwsza.* Tak bez pożytku, owfzem fzkodliwą uważycie Zwierzchność ofpałą. *Część druga.*

Ty Boże nieograniczonego miłosierdzia, ktory i wielkim grzefznikom odpufzczenie daiefz, day i mnie łafkę do mowienia, i godnemu Słuchaczowi do uznania tey prawdy, o ktorey ku zbawiennemu ich pożytkowi, a Tobie ku więkfzey chwale mowić zaczynam. Za Błogosławieńftwem Twoim Krolowa Anielfka, Nayśw: MARYA Panno.

Część

Część Pierwsza.

Jako w Niebie tak i na ziemi przedziwne upatruiemy Dzieło rozporządzenia Bofkiego ftworzeniom fwoim. W Niebie, mowi Swięty Dyonizy, Aniołow podzielił Bóg na trzy Hierarchie, a każdą z tych na trzy Chory. Jednym wyżfze, drugim niżfze urzędy fprawować kazał. Jednych zoftawił tuż przy Boku fwoim, żeby mu iąko Panu na fkinienie byli. Innym polecił obroty Nieba. Innym Państwa, Królestwa pod władzę poddał. Innych na ftraż ludzi wyznaczył, poddaiąc niżfzych pod rząd wyżfzych, a to dla porządku i okazałosci Dworu fwego Niebiefkiego. Toż widziemy na Firmamencie Niebiefkim, nie wfzyftkie światła rowne, iedne więkfze, mnieyfze drugie, ktorych obrotem on fam rządzi Naywyżfzy, a iako ta ieft naymędrfzey.

Opa-

Opatrzności ekonomia, aby w całym okręgu Niebieskim, ziemskim i podziemnym, stworzenia niższe rządzone były przez wyższe, wszystkie zaś życia i poruszenia swego zabierały początek od Naywyższey Mocy i Władzy samego Boga; tak teyże Boskiey nayopatrznieyszey Mądrości to iest rozporządzenie, aby tym więcey stworzenia rozumne, iacy są ludzie, ludzie niżsi i poddani przez ludzi starszych i Panow, ludzie starsi i Panowie przez ludzi Krolow i Monarchow. Ludzie nawnieo Krolowie i Monarchowie, przez Naywyższą władzą samego Boga rządzeni i sprawowani byli, iako o tym znać daie Pismo Swięte. *Prov:* 8. *Per me Reges regnant, & legum Conditores justa decernunt.* Przezemnie Krolowie kroluią, i praw Prawodawcy sprawiedliwość stanowią. *Per me Principes imperant, & Potentes decernunt justitiam.* Przezemnie Xiążęta panuią, i Mocarze skazuią sprawiedliwie.

O in-

O innych zas Zwierzchnościach, ktore są, iako Trybunały, Ziemstwa, Grody, Magistratury, powiada Apostoł, że i te są od Boga. *Non est potestas, nisi à Deo, & quæ sunt, à Deo ordinata sunt.* Rom: 13. Błogosławiony zaś Gielazy Papież w liście do Anastazego Cesarza pisząc, tak mowi: Dwie są Zwierzchności, ktoremi szczegolniey świat iest rządzony, Zwierzchność Biskupow, i Zwierzchność Krolow, między ktoremi tym większa iest Zwierzchność Duchownych, im oni za samych Krolow na sądzie Bogu sprawić się maią. O! iak ia iuż cały drżę od boiaźni, kiedyżkolwiek sprawić się maiący z tey samey, ktorą teraz nad wami upoważniony iestem zwierzchności. Wiem ia o tym, że gdy wy w zaniedbaniu swoich powinności, w pomnożeniu cudzych grzechow pomrzecie i poginiecie, a ia wam obznaymiać nie będę, zginąć i ia muszę; a choć wy nie usłuchacie i zginiecie, gdy

ia

ia nie zaśpię, zbawię duszę swoią. Przeto Panowie moi, nie chcę ia zguby waszey, ale nie chcę bardziey swoiey, pozwolcieśz, niech ia czyniąc co do mnie należy, zbawię duszę swoię, a wy wykonywaiąc, zbawcie duszę wasze.

Rozumiecie Panowie, że mnie się tylko tycze, co mowi Bóg przez Ezechiela Proroka *Cap:* 3. dla czego ia cały trwożę z sobą i mieszam się: *Fili hominis, speculatorem dedi te. Synu ludzki, na straż wysadziłem cię... Jeżeli .. nie napomnisz bezbożnego, aby się z drogicy swoiey złośliwey zwrocił, on w bezbożności swoiey umrze, krwi zaś iego z rąk twoich dopominać się będę. Jeżeli zaś przestrzeżesz, a nie nawroci się, on wprawdzie w złości swoiey umrze, ale ty wolnym na duszy zostaniesz.* Ale nie do mnie samego tu mowi Pismo, bo ia i wszędzie bydź, i nad wszystkiemi zwierzchności swoiey rozciągnioney mieć nie mogę. Lecz

co

co ia ieſtem względem was, to Król względem całego Kroleſtwa, Xiaże ſwego Xięſtwa, Staroſta ſwego Staroſtwa, to wy Panowie względem ſwych poddanych, Magiſtratury ſwego poſpolſtwa, Rodzice względem ſwych dzieci, Goſpodarze względem czeladzi ſwoiey. Na was to wſzyſtkich ten wyrok ſię ogląda, i ściſley obligacyi tu doglądania z ſwey zwierzchności mnieyſzych, i ſurowego potem z nich rachunku oddania. Ta tedy i takowa w was Panowie z Prawa Boſkiego i ludzkiego zoſtaiąca Zwierzchność, Namieſtnictwem Boga zaſzczycona, Chryſtuſa przełożeńſtwem upoważniona, Ducha Swiętego wzywaniem poświęcona, sciſłym w ſwym czaſie oboſtrzoną rachunkiem, czyliż was nie powinna koniecznie czynić czuynemi? Bogu wiernemi, o zbawienie ſwoie i powierzonych ſobie troſkliwemi? a przyprowądzać do nayściſleyſzego wykonania tego, czego Bog po was

wy-

wyciaga w osobie Jeremiasza Proroka: *Ecce constitui te super Gentes & Regna, ut evellas & destruas, & disperdas & dissipes, & ædifices & plantes.* Jer: 1. v. 10. Otom cię postanowił nad Narodami i Krolestwy, abyś wykorzeniał i psował, gubił i rozwalał, a budował i szczepił, to iest: wykorzeniał grzechy, złe obyczaie, a rozkrzewiał cnoty i dobre uczynki. Co gdy z Prawą Boskiego obostrzenie swey uznaiecie Zwierzchności, uznać ieszcze musicie potrzebę czuyności iey z przyrodzonych przyczyn. A naprzod w szczegulności mowiąc: Człowiek bez czucia nad sobą Zwierzchności co iest? oto iest iak ow koń bez cugli i munsztuka, ktory czuiąc się przy swoiey własney woli, w bezdroże, rowy, doły, knieie, na oczywistą zgubę mizernego unosi iezdca, tak człowiek nie czuiący Zwierzchnosci, na wszelkię niecnoty, nierządy, i społeczeństwu ludzkiemu nayszkodliwsze rozpasu-

ie

ie się i pędzi występki. Jako skruszona lub rozsolgowana w machinie iakiey naypierwsza szruba, wnet gwałtownie wszelkie mocne nity, koła i sprężyny łamie; tak człowiek, gdy z pod rządu wypadnie, wszystkie inne zarazem obowiązki Prawa i nayświętsze Powinności psuie i wniwecz obraca. Proszę tu stańmy imaginacyą, iakie ztąd zamieszanie, iakie bezprawia, iakie bunty, iakie zepsowanie ducha Religii, iakie rozwolnienie wzgardzoney następuie Kościoła karności? oto skoro rozum człowieka bez podległości i czucia nad sobą Zwierzchności, przyuczy się do przesądow, i zaufa mocno nad innych w swoie widzi mi się, wnet odrazę poweźmie powszechną od wszelkich zdań i nayzdrowszych rad ludzi cnotliwych. Gdy mu ta rozpusta uchodzić pocznie, wnet obruszy się i na obiawione od Boga prawdy, tu gdy iuż postąpi, wnet śmiałość weźmie zuchwałą, targać wszystkie natury

Bo-

Boſkie, Kościelne, i wſzelkiey Władzy uſtawy, odwołuiąc ſię w ſentymentach i obyczaiach do ſumnienia wolności, dla tego iedynie, że nie ieſt pociągany do życia innego i do innych obyczaiow. Tu dopiero widzieć wolnego przy ſwoich mniemaniach i bezkarnego człowieka, iako on nic świętego, nic przyſtoynego, nie uznaie, tylko ſwoiey właſney wykonanie woli, i obſtawanie przy ſwoich acz ladaiakich i niegodnych ſprawach, że ſą od rozumu i wolności ſumnienia, iakoby od naiſtotnieyſzych źrzodeł pochodzące. I toć to ieſt, co uznał Cypryan Swięty, kiedy napiſał *de Abus: Sæcul. Maximus abuſionis gradus adolescens ſine obedientia.* Naywiękſzy ſtopień złych obyczaiow wiek bez Zwierzchności poſłuſzeńſtwa. Podźmyż ieſzcze daley, i uważmy w powſzechności. Przyſłowie nieſie: Gdzie głowy nie maſz, rządu nie pytay, tak bywa, gdzie Zwierzchność zaſypia. Bez

Zwierz-

zwierzchności bowiem i podległości, bez władzy i posłuszeństwa, bez Prawodawcow i zachowania Praw, żadnego rządu, żadney zgody, żadney niema spokoyności, ale tylko las, zwierzyniec z ludzi rozumnych, nierząd okropny, zamieszanie nieznośne, niepokoy, i powszechna nieszczęśliwość. Co wszystko dowodnie czy w domu prywatnym, czyli wsi, albo Mieście, czyli Rzeczypospolitey, albo Krolestwie, bez czuyney zwierzchności widzieć się i okropnie doświadczać się daje. Z tych polityčznych Praktyk i rozumnego rozsądku wnoście sami iak się dzieią i dziać mogą zabezprawia względem BOGA, Religii, i Praw Powszech..ych.

Część Druga.

Jak bez pożytku owszem szkodliwa iest Zwierzchność ospała, domyślać się choć z tey przypowieści

śei Chryſtuſa Pana. Mat: 13 gdzie nieczuyność i oſpálſtwo Zwierzchności gani, i iak nayſzkodliwſze wytyka, opiſuie tam pod podobieńſtwem Góſpodarza ſieiącego pſzenicę zdrową na dobrze uprawioney roli, ktora co tylko powſchodziła i nadźieię wielkiego żniwa uczyniła, áże Przełożeni tam byli nieczuyni, ſtroże óſpali, ktorzy wſzelkie ſtaranie około niwy opusciwſzy, ſamey dogadzali tylko zmyślności; w tym upatrzywſzy nieprzyiaciel śpiących, wpadł, kąkolem podſiał; tym zarażona Pſzenica zgineła. *Gdy ſpali*, mowi Ewangelia, *przyszedł nieprzyiaciel, i posiał w śrzod Pſzenicy kąkol. Mat*: 13. Panowie! Rządzcy! i wſzelka Zwierzchność! Co tu pod ſigurą i podobieńſtwem wyraża Chryſtus Pan, to właśnie i prawdzi ſię na świécie, o iak wiele naliczyć można wiernych i owſzem naywierniejſzych niegdyś Bogu i Kościołowi Króleſtw, w Kroleſtwach Prowincyi, w Prowincyach Dyecezyi, w Dye-

w Dyecezyach Miast, wsi, miasteczek, tam ludzi, ktorzy gdy się naymniey spodziewali, zarażonemi zostali przeklętym kąkolem niedowiarstwa, albo odszczepieństwa, albo zgorszenia w obyczaiach przeciwko Bogu Religii i poczciwości, Dla czego? dla ospalstwa, dla nieczuyności, ábez allegoryi mowiąc dla opuszczenia swych obowiązkow zwierzchności, a w szczególności mówiąc dla nieczuyności Krolow, Stanow, Xiążąt, Senatorów, Panow i wszelkiey Jurysdykcyi, Zwierzchności, wolno każdemu iak chce żyć, iak chce mowić, nikt się oto niepyta, nikt niekarze, dla tego też tak się złe pomnaża.

Rozrywaią się rozdzielaią własną mocą Małżeństwa, daią sobie wolność wspolnego pożycia Osoby niewolne, á to w stanach i wyższych, nikt o to nie mowi, nikt tego niewidzi, albo raczey widzieć niechce. Coż za dziw, że takie bezprawia go-

górę biorą. Toż mowić o Publicznych bluźnierstwach, niedowiarstwach, krzywoprzysięstwach, przeklęstwach, krzywdach i niesprawiedliwościach, i rzeczy Nayświętszych pogardach; wszystek ten kąkol podsiany od nieprzyiaciela, w ten czas gdy strożowie czyli zwierzchność żasypia. A co mowi się tu o zwierzchnościach powszechnieyszych, toż się prawdzi o szczegól. nieyszych: Opuszczaią powinne swoie Kadencye, Sądy, uchylaią sprawiedliwości Sędziowie, coż za dziw, że uciemiężeni w nayoczywistszych pokrzywdzeniach swoich, Pacienci narzekaią; lęczą, i krwawo nieledwo płaczą; o zemstę w Niebo wołaią, a z niecierpliwości i przeciwko Bogu Wszechmocności bluźnią, że cierpi ospałych na swey zwierzchności, że ich dobra w cudzych ręku, że niewinność uciemiężona, że prawda przytłumiona, że ustawiczne niebezpieczeństwo utraty życia i zbawienia, słowem że nie-

niezbożność goruie, sprawiedliwość ięczy, krzywda o zemstę woła, niżsi pod wyższych uciemiężeniem krwawo się pocą, a wydziercy możnieysi, i z narzekania uboższych nasmiewaią się do woli, i krwawy płacz ich na siebie i dzieci swe ściągaią nieszczęśliwie.

Młodzież rospustna, krnąbrna, zła, swywolna, bo Rodzice i Dozorcy o te niedbaią. Poddani bez wiary, bez cnoty, bez boiaźni Boga, bo Panowie nic na to niemowią tylko o pańszczyznę. Pospolstwo w nierządzie i ustawicznych kłotniach, piianstwach, bo Dwor, Magistrat o tym niechce wiedzieć, byle intrata była, sludzy, służebnice domowi bez Mszy, bez modlitwy, bez Sakramentow, bez Nauki, a na to mieysce swary, kłamstwa, szalbierstwa, przeklęstwa, ukrzywdzenia iak naypospolitsze, szpetne gadania, pokątne swywole, z z tąd daley nierządy, bezwstydy

nayſzkaradnieyſze, cała przyczyna bo Panowie i Panie, Goſpodarze, Goſpodynie, Rodzice, Opiekuni, nie maią na to baczności, niepilnuią, zaniedbuią. Zgoła śpią na to na zwierzchności będący, iakoby ich to nic nieintereſſowało, doſyć maiąc na tym, że ſami ſtaraią ſię bydź pobożnemi, poćciwemi, cnotliwemi. Nie! niedoſyć natym Panowie i wſzelka zwierzchności, chwalę ia waſzą Pobożność w Nabożeńſtwie, grąt zaſzczepioney Religii, w obyczaiach cnotliwość, w rozſądkach ſprawiedliwość, Boga i bliźniego miłość, w oddawaniu co ieſt Boſkiego Bogu, co bliźniego bliźniemu, rzetelność; ale do tego wſzyſtkiego potrzeba i z obowiązku zwierzchności, czuyności, baczności i dozoru, gdyż według Nauki Swiętey Katolickiey Teologii zaniedbać powinność i, niedopełnić obowiązkow, ktore mamy względem innych, nieczynić ſtarania, áby zatamować obrazę Boga, aby prze-

przeszkodzić grzechom podległych naszey zwierzchności, iest to iedno, iakoby czynić z niemi wszystkie nieprawości, a z tąd bydź winnym wszelkich i niezliczonych grzechow. Nieszczęsliwy ia choćbym był nayświętszym Pasterzem, stanę się iednak tyle niecnot winnym, ile w Parochii swey niecnotom pomnożyć się dopuszczę. Panowie pobożni, będziecie iednak bluźniercami, przeklęctwa winnemi, ieżeli wasi poddani bluźnią, przeklinaią, Rodzice niewinni staniecie się iednak bezbożnemi, ieżeli wasze Dzieci niezbożne. Gospodarz i Gospodyni czyste, staiecie się iednak nieczystemi, gdy wasi domowi i służący w nieczystościach brodzą, a to z wyrokow i Kanonow Kościelnych, że gdy starsi nietamuią nieprawości, w rzeczy samey pochwalaią ie, gdy niewykorzeniaią, tym samym staią się uczestnikami. Kończę Kazanie, ale nieskończę poki ieszcze pierwey

nieodpowiem na ten zarzut modnym swiata tego mędrcom. Mowią oni á mnie co do kogo? *Numquid Custos Fratris mei sum ego?* I tak każdy żyjący z zaniedbaniem swoich według powołania obowiązkow, mogłby zawsze uyść za niewinnego, byleby tylko tych bratoboycy Kayma użył słow na obronę swoię. Co mnie do kogo? Toby powiedział Oyciec, Gospodarz, Przełożony, chociaż ten w wychowaniu dziatek, ow w sprawiedliwym dozorze, tamten w rostropnych rządach, koniecznie maią opisane powinności. Toby powiedział naygorszy społeczeństwu ludzkiemu Tyran, Poddaństwa uciemiężyciel, chociażby w rządach od Boga sobie powierzonych, nieupatrywał zbáwienia poddanych, tylko własnego dobra, krwią i potem niewinnych, miłych dla siebie dorabiał się swobody, choć przez potarganie poprzysiągłych Narodowi obowiązkow, przez podeptanie Swię-

tych

tych Praw Natury, Praw Bofkich, i Kościelnych, aby fobie tylko uczynił utwierdzenie władzy i potęgi. Toby powiedział Wodz na rzeź i zgubę iawnie przez głupftwo, upor, piiańftwo, wydaiąc krew licznego ludu, á mnie co do kogo? Coby to było za zamiefzanie. Las tedy chyba z Rzeczypofpolitey, Zwierzyniec z Senatu, knieie z Domow Obywatelfkich, formowaćby potrzeba, gdyby każdy z ludzi pierfzeńftwem i namieftnictwem Boga na świecie zafzczyconych, źle, nierządnie, niedbale żył, á tym fię tylko fkładał fentymentem. Co mnie do kogo? A przecie wyraźnie woła Ezechiafz Prorok. 6. 24. *Biada wam Przełożonym, biada Rzadzcom żyście co flabego było nieumocnili, co chorego, nieuzdrowili, co zepsutego nienaprawili, co fkrzywionego niesproftowali, co błędnego nienaprowadzili, co zgubionego nieszukali.*

Ale

Ale mowią daley ieszcze Panowie, dosyć, że ia nic złego nie rozkazuię, ani dobrego przeszkadzam, á Ia mowię z Pawłem Swiętym. 1. Tim: 5. *Jeżeli kto o swoich a naywięcey domowych starania niema, zaprzał się wiary i iest gorszy niżeli niewierny.* Dwa wyrażenia w tych słowach uważać proszę szczególnie. Pierwsze kto niema starania, niemowi tu: kto złego naucza, albo co przeciwnego rozkazuie, albo dobrego broni, ale kto niema starania, przez co znać daie, iakoby niemieć starania dosyć było do niezbożności. Powtore kto niema starania gorszy iest od niewiernego, iakoby mało było utracić wiarę, ale przydaie gorszym bydź niżeli niewiernym. Ale wiem w co ieszcze uderzą moi Panowie, o to w niewiadomość, i rzeką, niewiadomość grzechu nie czyni, nieznaiąc dystynkcyi niewiadomości, ale im Augustyn Swięty ślicznie odpowiada. Nie w tym winien

ie-

iesteś, że niewiesz, ale to cię winowaycą czyni, że wiedzieć niechcesz, albo się niestarasz, coś wiedzieć był powinien. Znał się do grzechow niewiadomości Dawid i o odpuszczenie ich prosił: *ab occultis munda me, & ab alienis parce.* Od skrytych oczyść mię Panie, i cudze grzechy odpuść. Znać się i wam do nich potrzeba Panowie i szukać wielkiego Odpustu dla dostąpienia odpuszczenia, tak wielkich i tak wiele i owszem niezliczonych grzechow. Żal mi was! ach żal mi was Panowie! i ieszcze daleko nieznośniey żalby mi było, gdybyście wy tak Święci i pobożni w sobie i dla siebie, za iedynie tylko niedopełnienie urzędu swego, iedni za zaspanie na zwierzchności swey, drudzy ginąć mieli á ginąć nieszczęśliwie: *Quid proderit non puniri suo, si puniendus es alieno peccato. Prosper: Lib: 5 Cap: de vit: Cont:*

Ale coż kiedy was przekonać niemogę, mamże was łaiać? i przeciwko wam obruszyć się surowo? mogłbym z tey samey powagi, żem z Zwierzchności Kościelney tu wysadzony, ale mam dyskrecyą boście dystyngwowani. Mamże strofować? Mogłbym na fundamencie Apostoła Chrystusowego ubezpieczony. *Argue, increpa.* 2 *Tim*: 4. ale nieśmiem boście Panowie, mamże wam cięnką grozić karą od Boga? mogłbym namiestnistwem Chrystusa Pana upomniony. *Pro Christo legatione fungimur.* 9. *Cor*: 5. ale niechcę boście Teologowie. Mamże wam palcem wytykać już juz oczywistą karę Boską? mogłbym, ale niebędę. boście Filozofowie, wy śmieiecie się że trefunki teraźnieysze i przypadkowe czasom rewolucye karą Pana Boga nazywam, przezwyciężyć się niedacie i nieuwierzycie, mam to z przeświadczenia mnie o tym Chrystusa Pana, ktory mowi: *Si Moysen & Prophetas*

non

non audiunt, neque ſiquis ex mortuis re urrexerit credent. Luc: 16. ieżeli Moyżeſza i Prorokow nieſłuchaią, to áni choćby z zmarłych kto powſtał wierzyć będą. To albo was proſić będę Panowie, á proſić będę z naywiękſzemi miłośnikami Boga i nayświętſzych Praw Jego nayściśleyſzemi wykonywaczami, proſić będę z Naypierwſzemi w Narodzie naſzym Mężami, tu chwalebne przykłady do naśladowania przekładaiac. Dzięki tobie czynię nayprzod Nayiaśnieyſzy Panie i Miłościwy Krolu: że z Naywyżſzey Zwierzchności ſwoiey co naylepszego i nayſprawiedliwſzego dopełniaſz mądrze, iuż to w zapłacie Dobrym, iuż to w ukaraniu złych, i Prawem poſtąnowionym i exekucyi dopełnieniem. Widziemy z W. K. M. poręki Cełktauze, łańcuſzki, Feſtunki dla złych i krnąbnych i przeſtępnych. Konwikta Kadetom i Studentom zaſługuiącym ſię. Staroſtwa, Woytoſtwa, za-

ſłu-

służonym. Zapobieżenie Publicznym Uniwersałem wszelkim podeyrzanym włoczęgom, a częstokroć pod pozorem elemozyny złodzieiom i rozboynikom. O! gdyby to kochani zachowali Obywatele po dobrach, Magistratury po Miastach, Woytowie Ławnicy po wsiach, anibyśmy niebezpieczni nie byli w domu, áni w boru, áni w gościnnym. Nieuciekaliby ze wsi do wsi proźniacy, z poddaństwa nieuchodziliby poddani, słudzy dobremi, wiernemi, trzeźwemi, poczciwemi bydźby musieli zawsze i wszędzie, boby wiedzieli iż wszędzie ieden Król, iedna Religia, iedno Prawo.

Dzięki Tobie czynię J. O. Xiąże Dobrodzieiu: że ze Zwierzchności swoiey dopełniasz obowiązku nademną: kto to bowiem wie coby ze mnie było gdybym nie czuł W. X. Mości rygoru, czuyności, oka i baczności nad sobą, możeby

się

ſię ſpełniło na mnie przepowiedzenie Proroka: *Sicut Populus ſic & Sacerdos.* W. X. Mość mnie doglądasz-abym i ia doglądał, W. X. Mość mnie dopomagaſz do zaſlug, abym ia wart był nadgrody W. X. Mość mi nadgrody przyczyną abym ia W. X. Mości dziękował. Macie za co i wy dziękować nayżyżſzemu Paſterzowi że Zwierzchności ſwoiey w potrzebie Nabożeńſtwa pobożnych obmyśla wam Kapłanow, w potrzebie Nauk uczonych, Kaznodziei, w potrzebie, pokuty, mądrych Spowiednikow, w potrzebie nareſzcie zgrzybiałey ſtarości waſzey, albo kaliſtwa, Szpitale czyli chleb względny i miłoſierny obmyśla dla was. Was zaś Panowie proſić obiecałem podług informacyi Nauczyciela moiego Pawła S. *Obsecra 2 Corin. 5.* Proś, i wiem gdybym was proſił o chleb, pieniądze, wſzakbyście mi dali podług możności ſwoiey, ale nieproſzę was o to, kontentuię ſię tym,

co

co mam z opatrzności Boſkiey, łaſki Fundatorow i Dobrodzieiow, ktorym Panie nadgradzay ſtokrotnie w wiekuiſtey chwale. Nieproſzę was o chleb, kontentuię ſię tym ktory mam lubo mi koscią w gardle ſtanie nie raz, nie dla tego żeby mi ciężko przychodził, bo mi go odwożą, według Prawa Boſkiego. *Inferte Decimam in horrea mea & ſit panis in Domo mea. Malac:* 3. Zwoźcie dziesięcinę do ſtodoł moich, niech będzie chleb w Domu moim, i doświadczaycie mnie, ieżel nieotworzę wam obłokow Niebieſkich i niezleię na was Błogoſławieńſtwa aż do obfitości, ale dla tego gorzki mi ten kawałek chleba kiedy czytam Bernarda Swiętego in Ded: ktory mowi: *Væ tibi Clerice qui peccata populi comedis.* Biada tobie Kapłanie ktory ziadaſz grzechy ludzkie, łepieyć było orać, a bo żebrać: *Bonum tibi erat magis fodere aut mendicare.* Nieproſzę was o pieniądze, kontentu-

ię

lę się temi ktore mam z Funduszu, lubo mi te obmierzły. nie dla tego że niedochodzą, lubo się o nie pozywać i prawować trzeba, tam ledwo sprawę mieć ostatnią, i to ieszcze pierwey napłonąć się i nawstydzić po Dekrecie ieszcze się Submissyą kontentować, i znowu kłaniać i prosić, ale dla tego obmierzły mi. kiedy czytam Grzegorza Świętego Hom: 17. *Pensemus cujus sit apud Deum criminis peccator pretium manducare, & nihil contra peccata prædicando agere.* Uważać mi każe ten Oyciec Święty, iaki to iest grzech zapłatę brać grzechow, a przeciwko grzechom nie mowić. Przeto Panowie moi o nic was nie proszę, ale tylko proszę i zaklinam na to wszystko, co może być nayświętszego. *Obsecro vos,* proszę was, nienoście na prożno złaski Boskiey daney wam Zwierzchności urzędu godności, *ne in vacuum gratiam Dei recipiatis* 2. *Cor:* 6. Przestrzegaycie obrazy Bo-

skiey,

ſkiey, poſkramiaycie nieſpokoyne Małżeńſtwa, kłotliwe domy, przeklinaiące ſługi, niekarne dzieci, piianice, wſzeteczniki, zgorſzycielow, nieczyſtości gwałty, cudzołoſtwa przyzwoitą karzcie karą *Obsecro vos*, proſzę was. Albo też upokorzę ſię wam aż do nóg, boście godni tego Panowie, i żebrać będę. *Videte vocationem veſtram*, zaſtanawiaycie ſię Panowie nad tym na co was BOG wynioſł, czyńcie ſprawiedliwość, miłoſierdzie, uymicie zbytkom, niebądźcie chciwi, nieczyńcie krzywdy Kościołom, ſługom, robotnikom, bądźcie dyſkretnemi dla poddanych, chudym Pachołkom podaycie rękę. *Obsecro vos* proſzę was. Albo też wyſtawię wam przed oczy Ukrzyżowanego JEZUSA Chryſtuſa Syna Boſkiego, a tu albo ſię zaprzyicie BOGA i wiary JEZUSA Chryſtuſa, albo z miłości i dla miłości Iego, kochaycie BOGA i bliźniego, pilnuycie praw i Przykazań Boſkich, ſłowem,

prze-

przeſtanie złego, á czyńcie godne owoce pokuty, tu zwłaſzcza dziſiay położcie metę wſzelkim grzechow waſzych zapędom, bo Odpuſt Dziſieyſzy wielki zgładzi wielkie grzechy waſze, ale nie inaczey tylko za ſzczerą intencyą poprawy. Taka bowiem była i proźba Franciſzka Swiętego proſzącego, myśl i wola Chryſtusa Pana pozwolaiącego Odpuſtu dziſieyſzego. *Ieżeli grzeszny pokutować będzie i drogę nieprawości porzuci, wszyſtkie grzechy iego pamiętne mu niebędą*, i ia was upewniam i owſzem proſzę za wami Boga, proſi i cały Kościoł Swięty, proście i wy Zakonnicy aby Panowie, ktorzy was teraz karmią, ſami niełaknęli potym, ktorzy was napawaią teraz, ſami potym nieproſili choć o kroplę wody, na ochłodzenie ſpalonego ięzyka ſwego. Niech raczey żyią Dobrodzieie waſi na urzędach pilni, na zwierzchnościach czuyni, w zgodzie i miłości wzaiemney. Day Chryſte JE.

ZU

ZU Panie zgodę Panom Chrześciańſkim, dobrym wytrwanie, złym upamiętanie. Dąy naylepſze Rządy Rzymſkiemu Papieżowi z Biſkupami. Krolom iedność z Panami, a nam grzeſznym doſtąpienie Odpuſtu dziſieyſzego. Amen.

KAZA-

KAZANIE III.

Na Odpuſt

PORCYUNKULI.

Oto połowicę dobr moich daię na ubogich, a ieżelim kogo ukrzywdził, we czwornasob nadgradzam. Lucæ 19.

Pan Zacheuſz, a ktemu bogaty, iako przydaie Ewangelia Swięta, przyimuie Chryſtuſa Pana do ſiebie, pokutę czyni ſzczerą; bo i hoyną iałmużnę daie, i w czym kogo ukrzywdził, nadgradza, i doſtępuie Odpuſtu zupełnego. *Hodie huic domui salus à Deo facta eſt.* O! pię-

knyż to i nader pożyteczny przykład dla Panow z Pana Zacheuſza, Potomka krwi Patryarchy Abrahama, *eò quod & ipse ſit filius Abrahæ.* Panowie moi zapatruycie ſię na dziſieyſzego Zacheuſza a Brata waſzego. Wſzakże i wy ieſteście owa piękna krwi Seta, Prawnukowie Noego, a tegoż Patryarchy Abrahama Praprawnukowie. Nie chcieycie więc bydź odrodkami tak piękney krwi Potomkowie, dawaycie przykład miłości Boga i gorliwości o chwałę iego, iako Zacheuſz, przyimuiąc Chryſtuſa Pana z radością. Przykład dobrych uczynkow, iako Brat waſz hoyną czyniąc iałmużnę. Przykład ſzczerey pokuty i doſkonałey, iako on, rowny Pan wam. Nadgradzaiąc krzywdy, abyście ſię ſtali uczeſtnikami Odpuſtu dziſieyſzego, iako Zacheuſz z całym domem ſwoim, i ubezpieczyli zbawienie ſwoie, przy Opiece Nayświętſzey MARYI Panny Anielſkiey, i wſtawieniem

ſię

ſię za wami Patryarchy Franciſzka Swiętego.

I toć to ieſt Panowie moi, co ia dziś potrzebnego do przeſzłych Kazań mam dodać.. przełożywſzy wam dawniey urzędu waſzego powinność, a z niedopełnienia winę wielkich grzechow waſzych. Przełożywſzy niedawno Zwierzchności czuynosc, a z zaniedbania iey winę większych grzechow waſzych. Dziś z opuſzczenia przykładu dobrego, a dawania złego, winę naywiększych grzechow z was mam wytknąć i okazać z Jeremiaſza Proroka: *pingvati incraſſati præterierunt sermones meos peſſimè*, iż Panowie naywiękſzemi ſą grzeſznikami, i to ieſt cała dalſzey mowy moiey materya, a zatym wnieść potrzebę wielkiego dla nich Odpuſtu, pozwolcież mi iuż zwyczayney cierpliwości waſzey, i w ſłuchaniu uwagi, bo to iak nayoczywiſtſzą bydź uznacie prawdą: że iak dobry przykład Panow, naywięcey dobrego

przynosi pożytku. *Część pierwsza.* Tak zły przykład Panow, czyli dopuszczenie zgorszenia, naywięcey złego iest przyczyną i winą zlewaiącą się na Panow: *Część druga.* *Ad M. D. Gloriam.*

Część Pierwsza.

Panowie moi nie zmylę się z prawdą, gdy was Krolami nazwę, bo co Krol w całym Państwie nad wszystkiemi Obywatelami, to wy w swoich Dobrach, Domach, nad poddanemi i domowemi iesteście, Krolowie iesteście, ktorych szczęście wyniosło nad resztą pospolstwa, a rozum i fortuna uczyniły zdolnemi i do władania interessami Krolestwa, a potym następstwa Tronu, Korony i Berła. Jeżeli się nie odpisuiecie od tego, od czego odpisać się nie możecie, bo sama świetność urodzenia waszego, za-

szczy-

ſzczyty waſzych domow, naznaczenia waſzych doſtoyności, ſą tytuły, ktore czynią was zawſze godnemi naypierwſzego doſtoieńſtwa, iednaią zawſze na was wzgląd, i obracaią na was oczy nas wſzyſtkich; a więc to ſtoſownie do ſiebie przyimiecie przyſłowie: *ad exemplum Regis, totus componitur orbis.* Takie ludzkie obyczaie, iakie Pańſkie zwyczaie. Stwierdza tę prawdę dom cały Abraama. *Gen:* 18. Kiedy odwiedzony od trzech Aniołow w poſtaci Mężow, aż zaraz cała familia zatrudniała ſię ludzkością w przyięciu onych gości, żona do pieczenia chleba, ſłudzy do niecenia ognia, inni do bicia cieląt i baranow, inni umiatali izby, inni nakrywali ſtoły, żaden nie prożnował, iako piſze Origenes: *ipse currit, uxor feſtinat, puer accelerat.* Zkąd to? i dla czego tak ſkrzętni wſzyſcy domownicy Abraama? z przykładu Goſpodarza, iż wiedzieli iego bydź ludzkim, hoynym, przyiaciel-

cielskim. Toż samo na Niniwitach widzieć możemy. Coż pobudziło obywatelow miasta Niniwy, że na przebłaganie Boga, posypuiąc sobie głowy popiołem, w ostre przyoblekłszy się cylicye, kolczystemi przepasawszy się łańcuszkami, zrzuciwszy odzienie drogie, a grubemi przyodziawszy się worami, płacząc i wzdychaiąc z głębokości serca ku Niebu, pokutowali? Przykład Krola, iako mowi Pismo, *Jonæ* 3. *Surrexit Rex, de solio suo, & abjecit vestimentum suum à se, & sedit in cinere.* To uważaiąc pospolstwo, wszyscy się do pokuty zaprzęgli, mowi Swięty Ambroży *in fine T.* 2. *Ut tota civitas jejunaret famem sibi Rex primus indixit, & solus omnium causa fuit.*

Takci iest Panowie moi, niemasz mocnieyszego wędzidła na utrzymanie ludzi od złego, iako dobry przykład, i niemasz poteżnieyszego bódźca na wzbudzenie do dobrego, iak dobry wielu przykład.

Plus

Plus exempla quam verba excitant. Greg: Hom: 19. in Evang. Za nic z Urzędu pilność, z Zwierzchności czuyność, rady i rozkazy naylepſze bez powodu przykładu. Niechay bowiem będą nauki naydoſkonalſze, przekonania dowodow nayguntownieyſze, Prawa nayświętſze, nigdy tyle na umyſłach ſerc ludzkich nie maią mocy, ile ma mocy przykład. Wſzyſtkich zaiſte tey niezawodney prawdy przyczyn dośięgnąć trudno, lecz łatwo niektorych domyślić ſię można, iż ſię dzieie naprzod dla tego: że ludzie zawſze wierzą więcey ſwym oczom niżeli uſzom, to ieſt: więcey temu wierzą, co właſnemi oczyma widzą, niżeli co tylko od innych ſłyſzą. Powtore: że na dowody nayguntownieyſze odpowiedzieć, prawa nayiawnieyſze wytłumaczyć iakożkolwiek można. Przykłady ani odpowiedzi, ani tłumaczeniu żadnemu polegać żadną miarą nie mogą. Potrzecie: że owa poſpolita w czynieniu dobrze

tru-

trudność, ułatwia się przez przykłady wielu. Gdy bowiem widziemy, że to czynić mogą, i czynią inni, wnosiemy z Augustynem, że i my czynić możemy. A ieżeli tak iest, wnoścież, iak wielkie to złe, opuszczać przykłady dobre, ktoremi tak wielom gruntownie pomochbyśmy do zbawienia mogli, ile my, ktorzyśmy obowiązani. Skutecznieysze iest, mowi Swięty Cypryan, obyczaiow, niżeli słow świadectwo. Daleka droga przez nauki, krotka przez przykłady, napisał Tertulian. Nie tak nauki rozkazem, iako dobrego obcowania przykładem, wyrok Piotra Swiętego. Tę i taką przykładu moc i dzielność, tę nam prawie wrodzoną do naśladowania skłonność znaiąc do nas Chrystus Pan, gdy chciał świat cały za sobą pociągnąć, użył na to iak nayskuteczniey szego sposobu Nayświętszego Przykładu życia swoiego, a przetoż pierwey czynić niżeli nauczać zaczął. Co przez
sam

ſam porządek ułożenia ſłow wyraża Ewangeliſtą. *Cœpit JESUS facere & docere.* Pierwey kładąc przykład czynić, niżeli naukę i nauczać, i ſam o ſobie mowi Zbawiciel świata: *Ego sum via, veritas.* Ja ieſtem drogą, prawdą. Pierwey ſię nazywa drogą dla przykładu, a niżeli prawdą dla nauki, i znowu: *Exemplum dedi vobis.* Przykład dałem wam, ażebyście iakem ia uczynił, i wy czynili. Jak ſam czynił pierwey, toż dopiero nauczał, tak Uczniom ſwoim i wſzyſtkim maiącym zwierzchność dał przykład poſtępowania ſobie z innemi. Wielka zaiſtę ieſt moc i dzielność przykładu, ale daleko większa, gdy dodamy przykładu Panow, albo przykładu Pańſkiego. Ludzie poſpolicie prywatni i ubodzy zdaią ſię żyć ſami tylko dla ſiebie. Ich cnoty, dzieła, i wſzelkiego rodzaiu bądź naychwalebnieyſze ſprawy, razem z ich ſtanem i kondycyą ukrytego życia, ſą przed oczyma świa-

świata ukryte, zmieszani oni pomiędzy niezliczoną wielością sobie rownych, źle, czyli dobrze czynią, żadney to publicznemu zdaniu nie czyni impressyi. Ich potępienie albo zbawienie na ich się własnych osobach kończy, ani wielkiey nie czynią krzywdy innym, gdy giną, ani komu innemu przez samych siebie żadnego nie przynoszą zysku, gdy zbawionemi zostaią.

Aleć Panowie, Senatorowie, i wielcy u świata ludzie, ludzie wyższego stanu, i nad pospolity gmin przez urodzenie, fortunę i honor wyniesieni, zdaie się, że są właśnie urodzonemi dla innych. Sama ich wysokość stanu, iak łatwo daie się widzieć wszystkim, tak łatwo staie się dla wszystkich widocznym wzorem. Na Panow, na ludzi maiętnych, iak na wysokie a ozdobne na gorach wystawione pałace zapatruie się pospolstwo, a im kto wyżey wyniesionym iest, tym go lepiey widać.

Jawne

Jawne ich obyczaie, ſtaią ſię prędko obyczaiem powſzechnym. Powſzechne u ludzi mniemanie ieſt, że gdy Panowie godnemi ſą czci i poſzanowania, ſą oraz i godnemi naśladowania. A ztad daley życie iednych Panow, ſtaie ſię prawidłem życia dla drugich. Przykład wielkich u świata ludzi, biorą za regułę ci, ktorzy pragną ich naśladować, i w ten czas dopiero cnota powſzechny dla ſiebie znayduie ſzacunek, gdy ią ſzacuią Panowie, w ten czas tryumfuie pobożność, gdy ma zalecenie od zacnych Dam i Panien.

O! gdyby! o gdyby te prawdę tak, iak w iſtocie ſwoiey niezawodna ieſt, chcieli poymować Panowie i wielcy u świata ludzie, tedy to ſamo zapatrywanie ſię świata na ich obyczaie, tędy ten ſam publiczny widok, na ktory ſą wyſtawięni, byłby im pewnie naypoteżnieyſzą tamą od wſzelkiego bezprawia i nierządow, nayſilnieyſzą zaś pobudką

budką do cnoty i pobożności, a zatym i do przykładu.

Pamiętaliby o tey niezbitey prawdzie, że oni razem nayszczęśliwszemi, razem nayniesczęśliwszemi bydź mogą. Nayszczęśliwszemi, gdy przez cnotliwe i przykładne życie zbawionemi będą, bo nie sami, ale z wielą naśladowcami swoiemi otrzymaią zbawienie, i tyle w Niebie koron, ile dusz swoim przykładem zyskaią. Nayniesczęśliwszemi znowu, gdy przez publiczne pogorszenie na potępienie zarobią, bo nie sami, ale z wielu potępieni będą, i tyle katow dla siebie tam mieć będą, ile dusz złowią. Krotko mowiąc, Panowie nigdy sami zbawieni, nigdy sami potępieni nie będą. Wasze to przykłady Panowie czynią cnotę chwalebną i zaleconą ludziom. Jeżeli wy bronić będziecie cnoty i cnotliwych kochać, o! iak wielu na świecie byłoby pobożnemi, ktorzy dla tego tylko cnotliwemi nie są,

że

że modę od was biorą i za modą idą. Jeżeli u was będzie popłacała cnota, i ci tylko znaydą mieyſce u was, ktorży dobremi ſą, o! jak wielu owych waſzych kreatur dla ſamego przypodobania ſię wam, owych potrzebnych ſłużby dla ſamego intereſu przeſtałoby bydź złemi. Jeżeli wy nie przyświadczycie wſzetecznym albo bezbożnym przeciwko Religii dyſkurſom i nanaſtępuiącym na cnotę, poczciwość i karność kościelną, o! iak wielom gadatliwym i bluźniercom zamkniecie gębę. Jeżeli wy Religią i cnotę kochać będziecie, o! iak uſzczęśliwicie Kościoł Chryſtuſow, o! iak wiele pomnożycie chwały Boſkiey, i urząd naſz Kaznodzieyſki o! iak pożytecznym uczynicie. Kiedy śmiało i odważnie wſpominaiąc waſze cnoty, pohańbiać i zawſtydżać będziemy rozpuſtę i ſwawolą podłego ſtanu ludzi, iak będziem wyſtawiać na przykład waſzą Religią i waſzą pobożność, o!
iak

iak to nie żbity będzie dowod na przeciw ludziom niżſzego ſtanu, Gdy ia rzekę: Jeżeli Panowie wśrzod nayniebeſpiecznieyſzych okazyi i ponęt do grzechu, ieżeli oni przy takiey wolności i ſwobodzie, przy takich zatrudnieniach i intereſſach, a przecie chwalą Boga, kochaią Boga, ſłużą Bogu, za coż wy ludzie poſpolici, ludzie dalecy od tych niebeſpieczeńſtw, intereſſow, i ſideł światowych, tak czynić nie macie? o! iakbym więcey daleko wſkorał, upewniam, niżeli żebym wyſtawił na przykład Swiętego Franciſzka pokorę, Antoniego uboſtwo, albo gorliwość Patryarchow, wſtrzemięźliwość Wyznawcow, czyſtość Panien, męſtwo Apoſtołow, cierpliwość Męczennikow, i wſzyſtkich innych Swiętych zaſługi. Tak moi Panowie, tak wy przykładem waſzym uczynić możecie ſzacunek pobożności, honor Religii. Wy pociągnąć możecie za ſobą wielu do zbawienia, i obu-

marłą

marłą w nas, że tak rzekę, w ſkrzeſić wiarę, orzeźwić obyczaie, zagrzać do miłości JEZUSA' Chryſtuſa, i wielkiemi ſtać ſię Apoſtołami, ſiebie i nas ſzczęśliwemi doczeſnie i wiecznie uczynić.

Część Druga.

Alem ia ſię zapomniał Panowie; iam miał wielkiemi, i owſzem nayiękſzemi wyiawić was grzeſznikami, a iam was poczynił wielkiemi Apoſtołami. Tak ieſt Panowie zapomniałem ſię, ale tak mi należało, abym z wytykania zgorſzenia Pańſkiego, kogo ſam niezgorſzył niewiadomego, Takiegom użył ſpoſobu dla was mądrych i dyſtyngwowanych, bo ſię ſpodziewam po Filozofii waſzey, iż ſobie ſami przeciwny mądrze uformuiecie argument, a mnie od naruſzenia ſiebie, i publicznego zawſtydzenia uwolnicie. Wnieſiecie

ſobie

ſobie przeciwnie, iż, nic tak łatwo nieodwodzi od dobrego iako zły przykład, nic tak prędko nieprzywodzi do złego, iako zgorſzenie, a gdy dodamy Pańſkie, o! iuż to przydatek naywiękſzego i nayprędſzego wſzyſtkich powodu za ſobą. Bo tak bywa częściey niżeli rzadko; że niektorzy blaſkiem Godności Pańſkiey zaślepieni do tego przychodzą omamienia, że naywiękſzy nierząd Panow znaydować u nich powinien approbacyą, dla tego że Panowie ſą iego autorami, a namiętność nayſzkaradnieyſza ſtać ſię powinna powſzechną modą u Niewiaſt, dla tego ſamego że zwyczaiem Dam i Pań zacnych ieſt ozdobiona.

Na dowod tego piſze *Abulen: in Jos: 10.* Ze gdy za rozkazem Jozuego ſtanyło w ſwym biegu ſłońce, ſtanył mieſiąc, ſtanyły i gwiazdy, chociaż im niekazał. *Imperavit ſoli & lunæ, ſteterunt ſimul & ſtel-*

ſtellæ, quibus non juſſerat. Przez co to? i dla czego? uważcie. Słońce i Kſiężyc, ſą to Xiążętami między innemi gwiazdami, gdy więc zobaczyły te, iż pierwſi ich wodzowie ſtaneli w biegu ſwoim, ſtanyły i one. *Exemplo ſolis & lunæ, Curſum cohibent & Sidera. A Culen:* Przez ſłońce i kſiężyc rozumieią ſię Panowie i pierwſi świata wielkiego ludzie, według ſnu Jozefa. *Vidi per somnium quaſi ſolem & lunam adorare me. Gen: 37.* Gdy tedy Ci pierwſi ludzie opuſzczaią ſię w miłości Boga, gorliwości Religi, w wykonywaniu praw, pomnożeniu nabożeńſtwa, i w dobrych uſtaią przykładach, uſtaie i poſpolſtwo, a gdy do złego nakłaniaią ſię, nakłania ſię i poſpolſtwo, świadkiem tego poſtępek Króla Nabuchodonozora. *Dan: 3.* Ten gdy chciał do bałwochwalſtwa przywieść narod ſwoy, wyſtawił Posąg; do ktorego świętokrad kich pokłonow, aby iak nayprędzey był przywiodł wſzyſtkich,

Coż uczynił? Posłał sprosić naypierwszych Xiążąt, Wodzow, Sędziow, Panow, Magistraty i Przełożonych, aby oni naypierwey to szkaradne wykonywali posłuszeństwo, i pokłon oddali posągowi. Czemuż to zwołać niekazał i pospolstwa? czyli to niechciał w nich tego bałwochwalstwa? chciał, ale wiedział i pewnym był, iż gdy Panowie Starsi, Przełożeni na uczczenie Posąga przystaną, bardzo prędko za ich przykładem poydzie i Pospolstwo, tak mowi Hieronim S. *Princeps Congregatum ad adorandam statuam ut per Principes seducantur & Gentes.*

Ani tu chcę na dowod tey prawdy wiele uiszczonych przywodzić przykładow, dosyć iednego z Panow przypomnieć Dawida, popełnił on cudzołostwo i zaboystwo, a oto wnet prędkich miał naśladowcow, Amnona i Absolona, ieden Kazirodzca, drugi Bratoboyca. Biada

da Dawidowi gdyby oſtrą pokutę niebył BOGA przebłagał. Biada Panom naſzym ieżeli żyią iak Dawid, a niepokutuią iak Dawid. Ale gdy o Dawidzie wſpominam, niezrozumieycie Panowie zebym niechciał bydź Naham Prorokiem gdybym żył czaſy Dawidowe, albo Janem Chrzcicielem gdybym żył lata Heroda, ale że żyię miłościwe lata Miłościwego Staniſława AUGUSTA, ktorego Serce do ſłużby Boſkiey ochotne, Pobożność przykładna, boiaźń Boga tkliwa, z natury wrodzone, a przez wierne wychowanie wydoſkonalone. iuż wraz z Oſobą iak Godności, tak i doſkonałości naywyżſzego doſzły ſtopnia, a naygłebiey przed Bogiem poſzło upokorzenie Jego, tak iednak, że widać Panowanie ſprawiedliwe, trzeźwość, mierność, ulubione, iałmużny hoyne, miłoſierdzie litościwe, zbytki, nieprzyſtoyne roſkoszy, wzgardzone, Nabożeńſtwa, Spowiedzi, Kommunie, Kazania iawne, za-

rowno ze wszystkim ludem Modlitwy, śpiewania publiczne, i inne Cnoty Królewskie, przez ktore i własnemu i powszechnemu zaradza zbawieniu.

Alboż niewidzicie przy tym Tronie tuż i Vice Reia iak drugiego Elizeusza, przez zbawiennych nauk pomnożenie, albo iak drugiego Eleazara wszczepiaiącego w Swietych Bohatyrow gorliwość, J. O. Xiażęcia, chcę mowić, ktory słodkich Cnot i przymiotow swoich niewymowny, czyniąc społeczeństwu ludzkiemu pożytek, ktory przez zbawienne zbudowania, pełne nauk przestawanie, wyraża i Namiestnictwo Chrystusa, i Iego utrzymuie Ducha, ktory mimo zepsowania wiikurą wzgardy Kapłaństwa, niedopuszcza upadać Duchowi i Religii, ale obudza go i zagrzewa dobrym swoim przykładem w sercach zimnych Libertyństwem, Deizmem czyli wolnością sumienia

i za-

i zakosztowaniem uciech otrutych, w ſercach honoru, chwały i zbawienia nieczułych, w ſercach niepamiętnych o Sądzie i wieczności, O iak to śliczny widok dla Nieba! kiedy Xiązęta czczą BOGA, bo że po ludzku rzekę, i BOG godnieyſzym ſię chwały wydaie, gdy mu Panowie ſłużą: O iak to śliczny znak Religii i Cnoty, po ktorym znać że i Król przykładny. Ciż to ſą Ci, iako dwie kolumny, mocą i przykładem Kościoł Swięty wſpieraiący, to ieſt nas w powſzechności w obrębach Religii utrzymuiący. Ci to ſą na ktorych miłych i ſzacownych Oſobach wyrażaią ſię owi Swięci, poważni, i naybliżſzy przyſtęp do Tronu Boſkiego maiący, Miniſtrowie. Czciciele BOGA żywego, w poſtaci Baranka na Tronie ſiedzącego, ktorych w obiawieniu widział Jan Swięty *Apoc:* 3. padaiących przed Bogiem, ſkładaiących korony ſwoie, to ieſt pieknych prac i zaſług wieńce, i wielbiących

Pa-

Pana na głos dla nauki i przykładu innych. *Dignus es Domine accipere gloriam & honorem.* Godzien ieſteś Boże Stworco, Rządzco i Zbawicielu naſz odbierać od nas chwałę.

Na te widoki i przyglądania się wasze Panowie o! iaka to chańba dla was, ktorym i Monarchy i Vice-Reia powagą i przykładem zalecona ieſzcze nie miła Cnota? o iaka to nieczułość! na właſne ſwoie dobro, wiedząc że u Pobożnego Tronu naywiecey Cnota popłaca, bydź przecie od Cnoty dalekim? odrodkowie nie Synowie ktorzy Oyca maiąc prawowiernego, Krola, Matkę prawowierną, Oyczyznę, obcey ſzukać wiary, obcych naśladować obyczaiow, i pod głową świątobliwą bydź członkami niezbożnemi, o iak to zły przykład! o iakie to zgorſzenie! a choćby żadnego innego niebyło, tylko to, grzeſzyć a niepokutować, bydź winnym obrazy Boſkiey, a nie czynić zadosyć obrażone-

żone-

żonemu Bogu, utracić łaſkę Pana Boga przez grzech, i przeſtępſtwo praw Swiętych, á niepłakać, nieżałować, o co to za Tarany na ſłabſzych i proſtſzych, co za bezprawia nieſłychane, i powſzechney kary Boſkiey ściągnienie....

Lecz rzeczecie: alboż to tylko z Panow przyczyna zgorſzenia, żeby oni tylko ſami winni byli tey na świecie rozwiozłości, wſzakże swiat cały pełen zgorſzenia. Prawda Panowie moi, pozwalam, ale wiecie co za rożnica między prywatnemi i Pańſkiemi przykładami; a to z tego podobieńſtwa bierzcie miarę, gdy z gory ſpada kamyczek, dachowka, cegiełka, i leci na doł, niewielki łoſkot, mała ruina, ale gdy z gory wysokiey urwie ſię kawał ſkały, ſztuk muru, albo wieży, o! z iakim roztrącaiąc ſię po kęſu łoſkotem leci, iaką ruinę po Kamienicach, domach, wieżach, ludziach ſprawuie. Taka ieſt rożnica przy-

przykładu złego, czyli zgorszenia, człowieka prywatnego, i człowieka dystyngwowanego, ten tam upada, i ginie bez zguby innych, ten tu wiele za sobą pociąga, tu mowię, gdzie starszy bez dobrego przykładu, Rządzca bez sprawiedliwości i prawdy, Pan bez cnoty i sumienia, stary bez Religii i pobożności iescze do grzechu skłonny, młody bez posłuszeństwa i karności, bogacz bez iałmużny i miłosierdzia, Dama bez czoła i wstydu. Te i takowe zgorszenia możnieyszych, kiedy wezwą przemoc nad Kościelną karnością, kiedy w zwyczay poydą powszechny, przez pobłażanie i podlą w urzędzie swoim nieczułość, tak Duchownych iako i świeckich Rządzcow i strożow Religii i prawa, kiedy złe zwyczaie poydą w iakieś u Panow sentymenta stałe, i ustawy, iuż daremnie Kościoł pracować będzie wnaprawianiu przewrotnych obyczaiow. Daremnie Kaznodzieie zapalać

lać będą do cnoty, rzucać pioruny: daremnie na świadectwo wzywać będą i Sędziego Boga, już na ten czas, każdy swoie dobro weźmie za powod i prawidło życia, każdy Panow wolność weźmie za hasło nierządu i niekarności, a Kościoł niczym innym sądzić niebędzie tylko tyranem nękaiącym serca i sumienia, tylko zwodzicielem uciążaiącym wolność, i naturę ludzką, a zatym zamieszanie Babilon, pogarda Zwierzchności, nakoniec odpadnienię od wiary, iedynie dla tego żeby się wolno po Pańsku żyło.

Iakoż gdziekolwiek o smutnych Katolictwa naszego obalinach, cnot spustoszeniu, obyczaiow dobrych zniesieniu słyszemy, tam od ludzi dystyngwowanych, wywyższonych, dopuszczenia, nieprzestrzegania, a potym od chciwych, na każdey chcę świętey rzeczy zarobku tylko doczesnego pragnących, na chandel sumnienie, Prawo, Cnotę, i wolność

pu-

puszczaiących, niesprawiedliwych, rozwiozłych, poczęło się to zepsucie powszechne, i spustoszenie, *a majoribus cœpit iniquitas. Cypr: de Abus: seculi.* Ta to iest ta nierządna i okrutna burzycielka i bątowniczka Powaga Godnieyszych, dopuszczaiąca żyć bez Religii, cnoty, sumienia i obyczayności, ktorey przypisywać się powinna wszystkiego pospolstwa zguba i potępienie, tak mowi Swięty Wincenty Ferrer: *Serm: 3. pro Dnica 20. post Pentecost: Sicut parvus lapis solus cadit & non præcipitat alio, sic nec Persona parva, sed magni lapides idest Personæ Nobiles, exemplo malo multos præcipitant.* Z tey miary ieżeli nienaywiększey winy winni są Panowie, do was po rozsądek odwołuię się Sędziowie *Criminis læsæ Maiestatis.* Sądźcie czego ten iest winien, ktoryby Koronę Krolowi ukradł, ktorey nie inaczey tylko przez nieoszacowaną Expens, niewypowiedziane trudy, wlane i wielkie krwi

wy la-

wylanie dostał, albo więcey powiem. Ktoby nayukochańszą Oblubienicę Iego zabił. Występek ten iak naywiększy ani w przestępstwie ciężkości, ani w karze srogości, okryslenia znaleść niemoże.

Ludzie Pospolici, Poddani, słudzy, i Domowi wasi, są to korony Krola Niebieskiego, Dusze ich, są to Oblubienice Chrystusowe, o! iakiż to grzech te Bogu wydzierać Korony, te Oblubienice zabiiać, dopuszczać. Panowie moi, Słuchacze Naymilsi, przestańcie onych gorszycielow nędznych i nieszczęśliwych, ktorzykolwiek przez sentymenta rozpustne, przez życie i postępki Prawu i Ewangeli w opor idące, mnieyszych gorszą, niechay zważą grzech ten naywiększy, a zań pewną zgubę, wiecznym onym biada przepowiedzianym. *Væ illi per quem scandalum venit.* A ieżeli iuż niedbaią na zgubę swoię, to przynaymniey na zgubę braci, sług, i pod-

i poddanych swoich, niechay się obeyrzą, a ieżeli i tych nieżałuią, to przynaymniey niech wzgląd maią na stratę niewinney Krwi i męki JEZUSA Chrystusa, ktorą ich sobie okupił, a oni ich właśnie z Rąk Chrystusowych wydzieraią, i przez pogorszenie swoie przestawiaią ich w dziedzictwo piekła. Chrystus ich na ozdobę Kościołowi swemu, iako Korony postawił, oni ich zdzieraią z głowy Kościołowi, i na płomień ognia piekielnego rzucaią. Chrystus Pan przez Chrzest Swięty i do wiary powołanie, zaszczepił w nich dobrego gatunku szczepy, oni ich zarażaią, wigor niewinności i cnoty z onych wysuszaią, nędznemi i niepożytkuiącemi czynią. Chrystus Pan do żywota wiecznego i chwały swoiey wprzod do łaski onych stworzył, i przez swoie rozporządzenia, natchnienia, pomocy chciałby ich drogą sprawiedliwości prostą do Nieba prowadzić, oni zciągaią ich gwał-

gwałtem z tey drogi i na drogę wiecznego zatracenia naprowadzaią. Wierzcie mi Panowie moi, iż takowi w osobie swoiey iuż glądać daią owych fałszywych Prorokow, ktorych sama wzdaniu mądrość, w prawach biegłość, w obyczaiach i naukach przewrotność, iest instrumentem niszczącym Religią, ruynuiącym Kościoł, zarażaiącym pospolstwo. *Surgent Pseudo prophetæ & seducent multos.* Tacy staią się iuż poprzednikami Antychrysta, ktorzy Libertyńskim życiem i sentymentami, zdaniem przeciwnym Ewangelicznym ustawom, sprawami wolnemi, rozpustnemi, nierządnemi, zakał i ochydę czynią Powadze, Urzędom, i Zwierzchnościom, Namiestnictwo Boga w Osobach swoich okazuiącym. Takowi bydź się iuż okazuią samego pierwszego xiążęcia piekielnego synami, iako mowi Pismo Swięte. *Filii Belial sine jugo & duces. 1. Reg. 10.* ktorzy przez swawol-

wolne pogorszenie niewinnych, przez wprowadzenie niesforności obyczaiow, a ztąd niekarności, nakoniec niedowiarstwa, buduią na pułnoc Tron przeciwny Bogu, i chcą chwałę Jego poniżyć.

Obruszcie się tu Panowie wszystkiemi siłami przeciwko tym, i owym, o ktorych Paweł Swięty mowi *Rom;* 12. że Mądrość ich Ziemska, bydlęca i diabelska. Ziemska: ponieważ nauczeni w szkole dzisieyszych Politykow, za cel nauki sentymentow swoich i starania całego zakładaią maiątek i dobro doczesne. Bydlęca: bo na nieśmiertelność duszy, na stan iey po rozstaniu się z tym światem nie pamiętaią, iako bydlęta za samą idą zmyślnością, na dal nie patrzą, i co nastąpi po tym, wnosić rozumnie nie chcą. Diabelska: bo aby się tylko przy swoiey utrzymać minie, zdaniu, wolności i rozwiozłości, za nic maią wyraźne Boskie obia-

obia-

wienia, zdeyinuią z sumienia i serc swoich hamulec boiaźni Sądow Boskich, wolą obierać, stać się Chrystusa przeciwnikami, Kościoła Swiętego pustoszycielami, byleby dobremi światu pokazać się sługami, I utrzymać reputacyą pięknych ludzi, do swiata stworzonych; wolą urazić i znieważyć Chrystusa, niżeli wzięte u świata wielkiego przestąpić zwyczaie. Patrząc dobrą miną na poniżenie Wiary, zelżywość Kapłaństwa, wzgardę Taiemnic, zgwałcenie Swiątnic i Swiętości, byleby zostać przy tey chwale, iż są znakomitemi świata cząstkami, ludźmi oświeconemi, ludźmi wielkiego świata godnemi. Znieść te zgorszenia, umorzyć te sentymenta, wyplenić to nasienie usiłuycie Panowie, bo inaczey: Biada światu dla zgorszenia, a zatym biada nam wszystkim. *Vae mundo à scandalis.*

Kończę Kazanie, ale nie skończę, poki ieszcze pierwey nie odpo-

powiem na ten zarzut modnym świata tego Mędrkom. Mowią oni: źle żyć umyslnie dła zgorszenia, iest to złosć szatańska. Ale ktoż tak szalony z Katolikow, żeby tym względem i tą rządził się koniecznością. Ja, mowi tam ktoś, ieżeli źle żyć zdaię się, a że kto słaby, niemaiący ducha dyskrecyi, gorszy się, a mnie co do tego. Ja tak żyć muszę, jak mi stan, kondycya i powaga każe, i interes wyciąga. Ja nikomu źle czynić niekażę, moia wina gdy sam źle uczynię. Ale gdyby te wymowki słabe, przy zgorszeniach i nierządności stanow, zasłonić mogły pierwsze i Namiestnictwem Boga ozdobione Osoby, Osoby tę, ktore Chrystus sam Miastami na wysokich Gorach, światłami wpośrod ciemności, Oycami, Głowami nazwał, ktorym Piotr S. ogłosił tę powinność nieuchronną, aby się stawali przykładem i wzorem dla trzody swoiey. A dopieroż sprawiedliwieyby uchodzić po-

win-

winny millionowe pretexta ſubordynowanych innych ſtanow, i ſłabſzych oſob. A tak gdybyśmy wſzyſcy widocznie, łatwo, publicznie bez wſtrętu, bez uwagi, odważali ſię na przeſtępſtwą nayiſtotnieyſzych naszych powinności według powołania, a tym ſię tylko ſkładali, że niemyślemy na ten czas gorſzyć nikogo, nieprzeſtałoby zapewne zgorſzenie bydź zgorſzeniem, bo nie tylko rzuca ſwoie przeklęſtwo Chryſtus Pan, ktorzy umyślnie dla zgorſzenia źle żyią, ale i na tych, przez ktorych przychodzi zgorſzenie, choć bez tey umyślney ich woli. *Væ illi per quem scandalum venit.*

Już kończę okazawſzy dawniey wielkość grzechow z niedopilnowania Urzędu, niedawno większość grzechow z zaſypiania Zwierzchności, Dziſiay w naywyzſzym ſtopniu albo pochwały, i nadgrody z dobrych Przykładow Pańſkich, albo nagany i kary z zgorszenia Pańſkiego. Ach

wyſtępki iedno przewyżſzaiące piekło! ktorzy bowiem z niedopełnienia Urzedu ſwego powinności, winni ſą grzechow wielkich, iednego piekła godni; ktorzy z Wierzchności zaſypiania, ſą winni grzechow większych, dwoch piekłow godni; ktorzy ubliżaią przykładu dobrego, a z złego i zgorſzenia ſą winni grzechow naywiększych, tyle godni ſą piekłow, ile ſwoim złym przykładem dusz zgubią, zdanie Grzegorza Swiętego. *apud Corn: in Cap:, 34. Ezech: tot mortibus digni ſunt quod ad subditos suos perditionis exempla transmittunt.*

Ach żal mi was Panowie, gdy ſobie wſpomnę przyſzłą śmierć waſzą, na ktorą wy ſię nieoglądacie, a ia wiem że cięższa dla Panow, niżeli ludzi poſpolitych. *Mors peccatorum peſſima. Psal: 33.* Zal mi was, gdy ſobie wſpomnę na przyſzły ſąd Boſki z wami, na ktory wy niepamietacie, a ia wiem że cięższy dla

Pa-

Panow niżeli innych ludzi pospolitszych. *Durum judicium his qui præsunt Sap:* 6. Żal mi was, gdy sobie wspomnę na zgubę i potępienie wasze, na ktore wy nic niezważacie, a ia was upewniam, że cięższe tam męki dla was, niżli innych pospolitszych. *Potentes potenter patientur. Cap:* 6.

Przeciwnie wyglądam śmierci waszey, po setnych latach życia waszego, Panowie bogoboyni, sprawiedliwi, cnotliwi, bo wiem iak słodka śmierć wasza przed Bogiem: *Dulcis est somnus operanti. Eccl:* 5. Nieboycie się sądu, bo wy sądzić innych będziecie. *An nescitis quia san i de hoc mundo iudicabunt.* 1. *Cor:* 6. Nieboię się o nadgrodę dla was, bo wiem że tyle Koron odbierzecie, ile tu przykładem swoim dusz pozyskacie, według Grzegorza Swiętego. *Tot coronas sibi multiplicat quot Deo animas lucrifacit.* Tego życzę wszystkim, tam tego nikomu, i owszem proszę za wami Boga,

proście i wy Zakonnicy, i wołaycie w modlitwach waſzych: *Parce Domine parce populo tuo. Joel*: 2. bo w Waſzych tylko Modlitwach i świątobliwości beſpieczeńſtwo naſze, gdyż na świecie nic dobrego niemaſz. *Niemasz prawdy, ani miłoſierdzia, ani boiaźni Boga, ale tylko kłamſtwo, przeklęſtwo, ſzalbierſtwo, niesprawiedliwość, wszeteczeńſtwo, wezbrało*; świadczy Ozeaſz Prorok. *Cap*. 4.

O Panie niekarz nas według wielkości grzechow naſzych, ale wedle wielkiego miłoſierdzia twego. Przyczyny Nayświętſzy MARYI Panny, zaſług wielkiego ſługi twoiego Franciſzka Swiętego, day odpuſzczenie, a potym zbawienie, Amen.

KONIEC

Na większą BOGA Chwałę.

KAZANIE IV.

NA ODPUST PORCYUNKULI.

Otò połowicę dobr moich dawam na ubogich, à ieźlim kogo ukrzywdził, wracam we czworna sob. Luc. 19.

Ciekawość mnie bierze, w Bogu zgromadzeni Słuchacze; ale nie modna ciekawość; lecz zbawienna; czyliby też dzisieyszy Ewangeliczny Pan Zacheusz, był dostąpił Odpustu tego i o zbawieniu upewnia: *Dzisiay się stało zbawienie Domowi temu;* gdyby przyiąwszy Chrystusa Pana do siebie *z radością;* roz-

daiąc *aż do połowicy dobra swoie na ubogich*, gdyby ieszcze tego nie był uczynił, co na ostatku obiecał, *a ieżlim kogo ukrzywdził, wracam we-czwornasob.*

Augustyn Swięty powiada że *nie będzie grzech odpuszczony, poki wziątek niebędzie powrocony*, a to na fundamencie Pisma Swiętego, gdzie BOG nie inaczey grzesznika do łaski przyiąć, i dać mu żywot obiecuie, tylko, *ież li grzesznik uczyni sprawiedliwość i restitucyą pokrzywdzonym. Si impius fecerit justitiam rapinamque restituerit. Ezech: 33.* Toć na tym fundamencie i Pan Zacheusz dzisieyszy, nie byłby został usprawiedliwiony, i o zbawieniu upewniony. nieuczyniwszy zadosyć pokrzywdzonym. Co dosyć wyraźnie dał poznać Chrystus Pan, kiedy ani za przyięciem siebie z radością, ani za hoyną na ubogich iałmużną, ale dopiero za oświadczeniem nadgrodzenia pokrzywdzonym, czyni go pe-

pewnym odpuszczenia i bespiecznym zbawienia. *Dzisiay się stało zbawienie domowi temu.*

Swięty zaś Franciszek Seraficzny, Patryarcha, Promotor dzisieyszego Odpustu, więcey ieszcze rozumie, kiedy nie tylko krzywdzić, ale nawet i pragnąć cudzego, i owszem swego skąpić, wpotrzebie bliźniemu niewygodzić, niezaratować, miał sobie za nie dopełnienie prawa, według nauki Apostoła: *Gdy widzi człowiek drugiego w potrzebie a nie wspomoże go, iako miłość Boga w nim bydź może:* 1. *Joan:* 3. Zkąd rozdawszy wszystko na ubogich, nie tylko nie sądził nie oddać cudzego, nie zaratować własnym bez skrupułu, ale ieszcze zwłasności się wyzuć dla ubogich, za potrzebę doyścia, i tu doskonałości, i potym wysokiey w Niebie chwały, za świadectwem Ewangelii: *Jeżeli chcesz bydź doskonałym, rozday na ubogie co masz, a podź za mną. Luc:* 10.

 Swiat

Swiat zas dzisieyszy, świat polityki pełen, iak o tym rozumie, oto zapewne z czym się nie raz widzieć, i słyszeć daie, iż sztucznie oszukać, nie oczywiście skrzywdzić, fortelem kogo podeyść; pozornie dołki podkopać, sztucznie z dobrego mienia wyzuć, z honoru subtelnie odrzeć, pod pretextem iakimkolwiek czyli korrupcyi, czyli uięciem iaką inną obligacyą, niewinną ogołocić duszę, z poczciwości wyzuć, ale to mędrzey subtelnie, dowciwnie wszystko, nie masz skrupułu; powinnością nadgrodzenia; powrocenia, naprawienia, bo to wydaie rozum człowieka bystrość dowcip i obrot.

Z tych trzech zdań w tey okoliczności wybieraiąc pewne i bespieczne, na fundamencie powszechney całego Kościoła Katolickiego Teologii, pierwsze przyimuię, drugie pochwalam, trzecie potępiam, i mowię:

Pano-

Panowie trzymaiąc się modnego świata zdania w Restitucyi, niepewni dzisieyszego Odpustu, bo niedopełniaiąc obowiązku nadgrody, odpuszczenią mieć nie mogą. Część I.

Panowie nie trzymaiąc się powszechney Kościoła Katolickiego Teologii w Restitucyi, niebespieczni zbawienia; bo niedopełniwszy obowiązku nadgrody, prożno się spodziewaia Nieba. Część II. Kazania. *Ad M. D. G.*

CZĘŚC PIERWSZA.

Nigdybym się Panowie moi na takie niezdobył Propozycye, gdybym był waszym podchlebcą, lecz tym samym pokazać się chcę iak nayszczerszym dla was, gdy wam podchlebiać niechcę, i day Boże, abyście to przyięli za dowod szczerości moiey ku sobie, nienarzekalibyście w czasie iuż nierychłym, na stratę duszy swoiey, iak teraz narze-

rzekaiących ſłyſzę nie iednych, na ſtratę fortuny ſwoiey, przez podchlebcow podpadłą.

Brnie Pan w długi przez rozrutność, oto Pan ſzczodry, hoyny, wołaią podchlebcy, boday to takiemu Panu ſłużyć, wprowadzą go wyniosłość, lub miłość, w dziwne awantury. Punkt honoru Moſpanie, trzeba ſwego dokazać, zacznie ſię w ſercach Pańſkich odzywać robak ſumnienia, Podchlebſtwo mu gębę zatyka, zacznie uznawać Pan ſwoią nieſprawiedliwość, umieią ią uſprawiedliwić podchlebcy, zaczyną ſie Pan wſtydzić ſwoich nierządow, pochwalaią ie i w ſukienkę cnoty przybiera podchlebſtwo, a iak rzadki Pan, i możny człowiek, ktoryby ich nie miał, tak rzadki przyiaciel i ſługa, ktoryby nim nie był. O Boże dziękuięż ci żeś mnie bronił od tey przywary. Coby to było? Coby ſię działo na świecie? gdybyśmy ieſzcze przy po-

wadze

wadze naſzey, i charakterze, podchlebcami byli, i dla iakiegoś względu doczeſnego, w oczywiſtych bezprawiach i zgubie, nieprzeſtrzegali, nie mowili. Coby to było? domyślacie ſię, a mnie wybaczcie, bo ia nieinaczey tylko iak mi ſumnienie, Teologia, BOG ſam z Urzędu mego każe, mowię bez podchlebſtwa; że Panowie nie pewni Odpuſtu dziſieyſzego, bo trzymaiąc ſię nowomodnego świata zdania, wrocić krzywdy niechcą, to pierwszy, honoru nadgrodzić niedbaią, to drugi, zgorszonych naprawić nie ſtaraią ſię, to trzeci dowod tey prawdy, o ktorey mowić zaczynam.

I. Co do pierwszego, wiem ia Panowie, że was tyka i boli, iż wam niechęć nadgradzania wytykam, iakobym was ſądził onemi publicznemi wydziercami, łupieżcami, cudzego dobra. Broń Boże, nie rozumiem ia o tym, ani też ſądzę was o tak oczywiſte krzy-

wdy,

wdy, Bo rozum wafz wyfoki, niedopuszcza nigdy ściągać ręki do właſności cudzey, Wiara wafza Swięta Katolicka, zabrania zawfze w was naymnieyszęy bliźniego krzywdy, natura fama delikatna wzdryga ſię takowego łupieftwa, charakter nawet Szlacheftwa, honor poważny, wftyd uczciwości, takiey wam niepozwala dzikości.

Ztym wfzyftkim, nie wiem ia Panowie moi: dla czego nigdy nieuftaią Sądy, Grody fwoią kadencyą idą, Ziemftwa niewypadaią z fwoich czasow, Trybunały ciągło rok rocznie fądzą, a przecie fpraw ieszcze tak nabito, że w Ziemftwie, chyba piątego, fzoftego roku, w Grodzie, ſiodmego, ofmego, w Trybunale, i za dwanaście lat fprawa po wpiſie ledwo doydzie.

Tę to fame Sądy przezwyciężać zdaią ſię o krzywdy, a Termina i Manifefta wydaią fpofoby roźnego pokrzywdzenia.

Tu

Tu się pokazuie, iż ten wciągnął w cudze granice, ten sobie sąsieckiego przywłaszczył gruntu, ten na faciendy Dobr nabył, a nic nikomu nie dał, ten nie odsiał, ten spustoszył, ten narobił pretensyi, prawo przewiodł, i ze wsi wygnał drugiego, ten pożyczył, i nie oddał, ten temu imparitatem zadał, ten bez wiedzy Oyca, Matki, Panienkę wykradł. Tu się prosi sługa o nadgrodę, Rzemieślnik o zapłatę, Kupiec o dług. Tu niewinnego ciągną do sądu. Tu sprawiedliwie pociągniony, inny wzdać się daie. Tu Patronowie choć niewydzieraią, a przecie wiele na cudzey szkodzie zyskuią. Tu Sędziowie z cudzey korzystaią krzywdy. A coż mowić o innych sposobach pokrzywdzenia, ktore ucalaia honor, nie czynią wstydu, nieuymuią szlachectwa, a ięczenia, płaczu, narzekania, o zemstę w Niebo wołania, nabawiaią pokrzywdzonych. Oszuka przedaiący to sztuka,

ka, skrzywdzi kupuiący, to umieiętność, wyprowadzi intratę fałszywą, właściciel i Dziedzic, to szczęście, wyciągnie więcey nad intratę possesor, to Opatrzność, wymoże pożyczalnik większy procent nad prawo, to los, nieodda kapitału ani procentu, to interes. Zaprze Prowizyą sierocie, utnie posagu Panience, uspokoi plewami Wdowę, nieprzyzna Kościołowi funduszu, zakręci głowę Testamentowi, tu wyskrobie, tu sepulturę zmyśli, to obrot, to głowa.

Mamże ieszczę wspomnieć o innych? ktorzy nie przez siebie, ani swoie łakomstwo, ale przęz okazyą, i przyczynę, przez radę, i pomoc, przez dissymulacyą, i względy, przez związek interessow, a to nie tylko Osobom prywatnym, ale nawet wpowszechności Prowincyom, Zgromadzeniom, Krolestwom, przez zdradę, przez intrygi, przez przekupienie, są przyczyną krzywdy, a ztąd wynikłych szkod, zmniey-

zmnieyszenia dochodow, i zyskow, a uciemiężenia wielkiego wielu. Te i takowe zdania, maxymy, rezolucye, sentymenta, względem cudzey własności, gdy się powszechną wymowką i obmyciem krzywdzicielom stały, bez skrupułu oddania, powrocenia, nadgrodzenia, zostały. Bo proszę zeznaycie to sami szczerze? wielużeście widzieli, lub znali, zwłaszcza teraźnieyszego świata, tak sprawiedliwych, i delikatych, ktorzyby poznawszy rzecz cudzą u siebie, albo bezprawnie cudze dobro nabyte, ktorzyby widząc oczywiście, że umowom nayuroczystszym, opisom, kontraktom, nieuczynili zadosyć, ktorzyby mowię poznawszy to wszystko, a poruszeni głosem wołaiącego sumienia, a wzbudzeni prawem swoiego Chrześciaństwa, i swoiey Religii, a tknięci obowiązkami uczciwości, i dobrego charakteru, skoro to pokrzywdzenie bliźniego postrzegli, zaraz natychmiast bez

nay-

naymnieyszey zwłoki, przez wszyſtkie ſpoſoby ſtarali ſię oddać, wrocić, wypłacić, ſzkody wynikłe nadgrodzić, umowy, opiſy, kontrakty dopełnić, bez wſzelkiego prawa, Dekretu, przymuſu.

Daycie mi choć iednego z Panow i możnieyſzych ludzi? ktoryby przekonany będąc u ſiebie, że, albo ſam niegdyś unieſiony chciwością, albo przez podchlebne rady, pociągnął do cudzych granic, ſąſieckie zabrał grunta, teraz dobrowolnie odſtępuie wszyſtkiego? ktoryby wiedząc, że po zmarłym Oycu, cudza ſubſtancya doſtała mu ſię w ſukceſſyą, chciał, i ſzczerze pragnął, zadoſyć uczynić pokrzywdzonym? ktoryby zaniedbałe i zaległe, przez Anteceſſorow, Sukceſ, ſorom prawdziwym, Kościołom, ſierotom, prowizye, wyderkaſy, dzieſięciny, oddawał? ktoryby niewypłaciwſzy ſługom, zatrzymawszy robotnikom, zakredytowawſzy ſię u kup-

u kupcow, poniszczywszy poddanych, zupełną czynił reſtitucyą? Pokażcie mi tak rzadkiego Feniza na świecie? a Ia z chwałą i uwielbieniem Imienia Iego zawołam, kto ieſt ten? a chwalić go będziemy.

Pokażcie mi aby iednę tak ſzczęśliwą praktykę? aby ktory z Sędziow, poruszony cudzą ſzkodą, i krzywdą, a zważywſzy nieuchronny Reſtitucyi obowiązek; przyszedł kiedy do tey heroiczności, żeby pokrzywdzoney ſtronie przez kredyt, i powagę, ſtarał ſię o nadgrodę? w czym przez nieſprawiedliwość ſwoię, przez zwłokę limity, uszkodził, to oddać od czego odſądził, to co wziął przez korrupcyą, wrocić?

Stawcie mi choć iednego z prawnych? ktoryby nieſpokoynością ſumnienia przymuſzony; do tey przyſzedł rezolucyi? aby ſztuki i chytrości ſwoie odkrył? zdrady i

oſzu-

oszukania obiawił? i cokolwiek przez prawne subtelności zepsuł, to wszystko chciał teraz dostatecznie naprawić? toż mowiąc i o innych w wyszym sposobie wyrażonych krzywdzicielach. Pokażcie mi aby iednego nadgradzaącego? czego gdy mi nieokazuiecie, ani ia też z tych kogo o Odpuście dzisieyszym upewnić mogę; owszem upewniam, *że nie będzie grzech odpuszczony, poki wziatek nie będzie powrocony.*

II. Niepewni ieszcze Panowie Odpustu dzisieyszego, bo niepowracaią wziętey sławy, i niętego honoru.

Sława; honor; dobre imie, iak to wysokiego u ludzi szacunku, każdy z was zna to dobrze, kiedy dla rewanżu, gotow zdrowie i życie łożyć, naysroższe przeciwko prawu podeymować poiedynki, i w porownaniu tego, co aż dziw to iest, za nic mieć klątwę Kościelną, a co naygorsza i duszę za honor nie

ieden

ieden łoży, w takim ſzacunku nay-pieſzczeńsze, i naydelikatnieyſze dobro wydzierać, a niepowracać, iak ſię można odpuszczenia ſpodzie-wać, a przecie to pewna, że pokrzy-wdzaią, a naypewnieyſza że nie-nadgradzaią.

Na dowod pierwſzego, pytam ſię ia was Dwory Pańſkie, iakie ſię u was nayczęściey daią ſłyſzeć rozmowy? ieżeli nie o cudzych ſpra-wach? obyczaiach? i ſpoſobie ży-cia? świadczę ſię wami ſtoły, bań-kiety, izali przy was obmowiſka, miaſto chleba nieużywaią. Bo czy zawsze przy nich mowią o nau-kach, czy zawſze o rzeczach poli-tycznych? czy zawſze o nabożeń-ſtwie? i chwalebnych obyczaiach? a gdy i te nawet rzeczy do mo-wienia wzięte będą, cudza ſława na celu dyſkurſow będzie poſta-wiona. Gdzie mowa o naukach, tam nie iednego proſtakiem ogłoſzą, gdzie o politycznych rzeczach, tam nie iednego nieſpoſobnym do pu-

bli-

blicznych Urzędow osadzą, gdzie o Nabożeństwie; tam nie iednemu teschność, i obłudę zadadzą, gdzie o Religii; tam nie iednego Farmasonem, Machiawelem, Hypokrytą, Faryzeuszem opiszą, gdzie o szlachectwie, tam nie iednemu chłopstwo zadadzą, gdzie o obyczaiach; tam innych postępki zamiast złych przykładow niby dla przestrogi przywiodą, słowem niema kompanii, posiedzenia, Domu, Kamienicy; Dworu; niema materyi dyskursu milszey; obfitszey; iak obmowa; właśnie iak gdyby nie było na świecie o czym mowić, tylko młodzi o starych; starzy o młodych; Panowie o Paniach; i wzaiemnie; Święccy o Duchownych; i wzaiemnie, Mądrzy i głupi; wielcy u świata ludzie i pospolstwo, a ztąd miedzy Familiami poróżnienie, między przyiaciołmi nienawiść; miedzy Małżeństwem rozwody, niezgody; w każdym stanie kłotnie i swary:

Iuż

Już tedy pewna, bo ſami przyznaiecie pokrzywdzonych i ſiebie w oczy i za oczy, na ſławie i honorze wielorako; ale to pewnieyſze, że nikt nieodwołuie; i nie wraca cudzey ſławy.

Dowodow tey prawdy ani mogę, ani winien ieſtem, zkąd indąd zaciągać, tylko z uſtawicznego doświadczenia, i z codziennych praktyk, ktore ſię dzieią na świecie. Do was ſamych odwołuię ſię w tym moi Słuchacze, do was w tey mierze idę po świadectwo; ktorzy tu przytomni ieſteście moi Panowie, i Panie. Powiedźcie mi ſzczerze? wyznaycie rzetelnie? wſzakże dam wam zupełną wiarę? wielużeście widzieli, lub znali tak upokorzonych? ktorzyby na naprawę cudzego, ſwoy ażardowali honor? bo tak wypada, fałſzywą kalumnią odwołać, zmyślone okoliczności odkryć, exageracyą to tylko ſwoią wyznać, nieprawdę odmienić, ſzczere

re podeyrzenie przyznać niepewne, nie ieſt że to upośledzenie ſiebie? ktoż ſię kiedy na to odważył? kto ſię tak upokorzył? aż do zmnieyſzenia ſobie własney ſławy? aż do nadweręźenia o ſobie u ludzi wierności? i rzetelności? Daycie mi, aby choć iednego z pokutuiących, aż do tey heroiczney ofiary przychodzącego, i w naprawianiu cudzego, ſwoie poświęcaiącego Imię? a ia go nazwę Fenixem, iuż to dla zwycięźenia tak wielkiey trudności rzadkiego, iak uważacie ſami, iuż to dla rzadkiey praktyki przywrocenia wſzyſtkich krzywd i ſzkod wynikłych, iak poznać z tych przykładow macie.

Panienka na wydaniu ze wſzyſtkich miar Cnotliwa, przez złość iednak, i zawziętość iednego, lub więcey obmowcow, zazdrościwych, iey ſzczęściu, przed przyszłym iey Oblubieńcem oczerniona, przed Familią oſławiona, z oſtatnią krzywdą

ſwo-

ſwoią porzucona, i opuſzczoną zoſtała w ochydzie, Ktoż iey nadgrodzić i ſpoſob do *życia* podać chce?

Żona zawſze Mężowi wierna; rownie od niego ukochana, iako i iego kochaiąca, przez zły iednak obmowcy ięzyk, udana o niewierność; utraciła miłość u Męża, ſpokoyne z nim pożycie, a zatym i całe uſzczęśliwienie ſwoie, ktoż to Mężowi z głowy wybić? albo żonie o mężu wyperſwadować poświęcił ſię?

Sługa dobry, przez kalumnią iednak obmowcy rugowany z mieyſca, utracił ſłużbę, i z groſza żyiąc wyniſzczył ſię, i dla oczernienia, ſłużby doſtać nie może. Ktoż mu to nadgrodzić, ſzkodę wrocić przedſięwziął? Pomiiam inne w tey mierze przykłady; bobym im końca nie znalazł, to tylko mowie, że iako pewna, iż ſię dzieie przez uięcie ſławy, nieſzcześliwy bliźni;

Ia tak

tak nic niepewnieyſzego, iako nadgroda w tey mierze, a zatym i Odpuſt dziſieyſzy. *Bo niebędzie grzech odpuszczony, poki wziątek nie będzie powrocony.* Nie tylko wziątek Fortuny, wziątek ſławy, ale ieſzcze cnoty.

III. Doſyć albowiem ieſt dla czego ſię lękać, z tak wielkich przeſzkod ubliżenia ſobie tak wielkiego Odpuſtu, ale większa co powiem, oto między wſzyſtkiemi rodzaiami nieſprawiedliwości; i pokrzywdzenia, ktore w kładaią nieuchronną powinność nadgrodzenia krzywdy, nayſtraszliwſzy ieſt rodzay grzechu pogorſzenia, bo tu idzie nie o doczeſne dobro, ale o wieczne, nie o punkt chonoru, ale o iſtotę rzeczy Boſkich, ta ſzkoda, ta krzywda pogorſzonemu uczyniona, tyczy ſię krzywdy Stworcy Boga Oyca, Odkupiciela Boga Syna, Poświęciciela Boga Ducha Swiętego, i kto od naprawienia zgorſzonego, uwalnia gorſzyciela, ten albo Boga zno-

znosi, albo niesprawiedliwym Boga mieć chce, ktory krwi niewinnego z rąk zaboycy domagać się obiecał, a iestże ktoby to niewinnych zepsucie naprawować starał się?

Jest widać wiele zgorszenia, owe zarzuty i naśmiewania się z rzeczy świętych, owe natrząsania się z osob pobożnieyszych, owe pogardzanie Zwierzchności Duchowney, owe pogardy Kazań i Kaznodzieiow, urągania się z Kościelnych Ceremonii, wyszydzania ugęszczanie do Swiętych Taiemnic, owe zuchwałe przeciwko mocy i władzy Kościelney gadania, owe charde i dumne decyzye w Artykułach Religii, Ksiąźki, paszkwile, Proiekta, Pisma, o rzeczy ostatecznych wątpliwości, albo niepewności, owe Maxymy nayzaraźliwsze przeciwne naukom Ewangelii, o Sądzie, piekle, Czyscu, i nieśmiertelności duszy, owe oziębłości i nieczułości w intereslie wiary, ochotne slucha-

nia

nia i approbacye bluźnierstw, żartow, konceptow, z rzeczy nayświętszych, w Kościołach nieuszanowania, śmiechy, żarty, gesta, ukłony, mrugania, lubieżne nawet poyrzenia, i umizgi, w Niedziele i dni Nayuroczystsze pozwalania i nie zabronienia targow, iarmarkow, aż do naśmiewania się z nas niewiernego żydostwa.

Co wszystko ochydza Religią Chrystusową, wykorzenia Pobożność, wstręt czyni do Cnoty, przytłumia prawdę, tamuie skutki gorliwości, namawia do niecnot, rozszerza panowanie grzechu, pomnaża liczbę odrzuconych.

Dopieroż coż mowić o publicznie grzeszących, do grzechu namawiaiących, sposob podaiących, i grzeszyć uczących, iuż mnie z tym się rozszerzać, i wstyd, i mieysce, i przytomność godnego a niewinnego słuchacza niepozwala, i materya nawet moia tego niewyciąga, bo

ia

ia mam mowić o naprawie pogorszonych, iak rzadki iest, ktoby tę ruinę naprawiać, tę stratę odzyskiwać starał się, i owszem radbym widział aby iednego z owych pogorszycielow, ktorzyby poznawszy ułomność swoię, złość swoię, i z siebie przyczynę z pokolenia w pokolenie rozszerzaiących się grzechow, a przerażony onym w Ewangelii usty samego Chrystusa rzuconym na siebie przeklęctwie: *Biada temu przez ktorego zgorszenie przychodzi.* Aby iuż pokutować za swoie, iuż poprawiać zepsutych, odwiedzionych przywodzić do Cnot, osłabionych wzbudzać do dzieł naywyższych, w oziębłych zapalać gorliwość, w zachwianych, utwierdzać naymocnieysze prawdy Religii.

Radbym mowię widział aby iednego, albo wy mnie go pokażcie Naymilsi słuchacze, aby iednego z onych ruynuiących dusze niewinne Chrystusowe, ktoryby uwa-

żywszy przewrotność swoię, a zapalony gorliwością Religii, Boiaźnią Sądow Boskich przerażony, i niebespieczeństwem zbawienia swoięgo, a żalęm nad zgubą pogorszonych uięty, ktoryby mowie, osłabioną utwierdzał wiarę w Małżeństwach? wierność w sługach pochwalał? w pokutuiących wmamiał poprawę? ktoryby chwalił czystość w Panienkach? niewinność w młodych? moc prawdy w Kaznodzieiach? nadwątlone przez siebie Ewangeliczne prawa bronił i utrzymywał? zgoła, żeby grzech psuł i wykorzeniał, a rozszerzał Cnoty, i świątobliwość. Niemasz takiego, niewidać żadnego.

O nieszczęśliwy rodzaiu pogorszonych, im większą nad innych pokrzywdzonych ponosisz szkodę, tym mniey odbierasz restitucyi, w innych przecie krzywdach pokrzywdzeni szukaią sposobu nadgrody dla siebie, w zgorszeniu ani pogorszy-

ſzeni ſykaią, ani gorſzyciele o naprawę dbaią, i iakże ia im tu mam obiecywać Odpuſt dziſieyſzy, kiedy wiem: *że nie będzie grzech odpuszczony, poki wziątek nie będzie powrocony.* Owſzem ia to mam daley mowić, i przez nayiawnieyſze dowody dać poznać, że po nieuczynieniu zupełney każdemu Reſtitucyi, nie pewne zbawienie. O czym w drugiey Części.

CZĘSC DRUGA.

Sprzeciwiać ſię wrodzonemu Prawu Natury, a obiecywać ſobie zbawienie, gwałcić naywyraźnieyſze prawo Boſkie, a czynić ſobie nadzieię o zbawieniu, Pogardzać nayściśleysze obowiązki, od ktorych ani ſam BOG nieuwalnia, i nigdy uwalniać nie chce, ani żadna moc ludzka, ani naywiękſza Pobożność, i świątobliwość życia, ani nawet ſa-

ma śmierć uwolnić od nich nie może, a przecie przy tym wszystkim spodziewać się zbawienia. Jest to obiecywać, czynić sobie nadzieię, i spodziewać się rzeczy niepódobney wcale.

Sprzeciwiaiący się bowiem przyrodzonemu rozumu swego światłu, przestąie bydź poczciwym człowiekiem. Gwałcący Prawo Boskie, przestaie bydź dobrym Chrześcianinem, Pogardzaiący nayściśleysze obowiązki swoiey Religii, i swoiego stanu, staie się nayzuchwalszym przestępcą, i gwałcicielem praw Boskich, i ludzkich, a możesz ten nie tylko po Chrześciańsku, ale nawet po ludzku obiecywać, czynić sobie nadzieię, i spodziewać się zbawienia.

A przecie do tego Punktu zaślepienia przychodzi, kto się wolnym od iakieyżkolwięk restitucyi czyni, albo wymawia, do tego mowię przychodzi, iż przeciwko prawu natury, prawu Boskiemu, i

prze-

przeciwko nayścisleyszym Religii, i stanu obowiązkom, podchlebuie sobie, że ieszcze iest dla niego zbawienie.

Ah! niema, niema moi Chrześcianie! Prawo natury na sercach ludzkich napisane, woła: *Odday co cudzego* bo zginiesz. Prawo Boskie na synow ludzkich włożone, mowi: *Odday coś winien*, pod utratą zbawienia! Nayścisleysze obowiązki iakoby sprzysięgły się na ludzi, upominaią, *nadgrodź wczymeś ukrzywdził*, bo pewna cię czeka zguba.

Otoż to wszystko iest, dla czego ia mowie, i śmiało mowię, że nic prawdziwszego, iąko niebespieczeństwo zbawienia, i owszem niepewne zbawienie, dla nie czyniących powinney Restitucyi.

I. Prawą natury ten iest od wiekow wynalazek, aby wszystkich stworzonych rzeczy, ten nieodmien-

ny

ny naſtępował podział, *Moie i twoie, twoie i moie.*

Każda własność ma ſwoiego Pana, każde dobro ma ſwoiego właściciela, i chybaby go wzaiemnie uſtąpili ſobie, toż dopiero zlewa ſię prawo na innego. Ktoż to tak ułożył? ktoż tak rozporządził? ieżeli nie ſam przyrodzony rozum, ktory zabiegaiąc owym nayobrzydliwſzym na świecie nierządom; i bezprawiom, ktoreby naſtąpiły pewnie, gdyby każdy wſzyſtkiego, i wſzyſcy iednego dobra chcieli bydź Panami.

Ten to przyrodzony rozum, idąc za powodem mądrey, a nic sobie niechcącey złego natury, tak koniecznie ułożył, i takie nieodmienne poſtanowił prawo, aby żaden cudzego nieważył ſię nigdy ſobie przywłaſzczać dobra, albo ieżeliby kiedy przez oſtateczną nieſprawiedliwość, odważył ſię przywłaſzczyć, tedy iako gwałciciel natury, nayprzod obowiązany ieſt nadgrodzić,

gdy-

gdyby zaś nienadgrodził, nienaprawił, nie wrocił, nie wart iest żyć i mieścić się w liczbie poczciwych ludzi, dopieroż Chrześcian, dopieroż w liczbie wybranych? i błogosławionych? gdyż takowy postępek wyzuwać zdaie się z natury ludzkiey i rozumu człowieka, a przybierać go w postać i naturę dzikich zwierząt, to iest: Cudzego dobra wydziercę, w drapieżnego wilka, sławy szarpacza, w zaiadłego psa, gorszyciela, w parszywą i zaraźliwą owcę, a zatym nie tylko społeczeństwa między ludźmi niepozwala, ale ani życia, coż dopiero zbawienia?

Patrzcież iuż i uważaycie Słuchacze naymilsi, iakie niebespieczeństwo zbawienia, dla nieczyniących restitucyi wypływa i z prawa natury. *Odday co cudzego*, bo na tym istotna sprawiedliwość zależy, woła na krzywdziciela. *Czego sobie nie życzysz, tego drugiemu nieczyń,* bo na tym istota miłości bliźnie-

źniego, woła na obmowcę; niebierz bliźniemu czegoś mu nie dał, bo od tego całość Religii i ſpokoyność powſżechna zawiſła; woła na gorſzyciela.

Tych zaś wſzyſtkich praw, i reguł, nikt inny nie podyktował, tylko ſame przyrodzone światło; ktore każdemu co ſwego ieſt, przyznaiąc, wſzelkim brzydzi ſię pokrzywdzeniem, tak dalece; że beż wzdrygnienia ſię ſameyże natury, nikt nikogo pokrzywdzać nie może w ſwych dobrach i własności ſwoiey, daie to poznać rozum, gdy ſię kryć i taić każe.

II. Przydaymyż teraz prawo Boſkie, a obaczemy, że to iako wyraźnieyſze, niż pierwſze, wielkie niebeſpieczeńſtwo, i owſzem niepewność zbawienia ukażę w materyi Reſtitucyi.

Niewiem ieżeli kiedy mieliście tak żywą uwagę moi ſłuchacze, iakiey warta ieſt ta okoliczność; nad,

nad ktorą ia zaſtanawiam ſię ſzczegulniey, rozważaiąc nayiſtotnieyſze prawa naſzego Boga, ktore nayprzod przez Moyżeſza w Teſtamencie ſtarym, potym przez Iednorodzonego Syna ſwego, a Naſzego Odkupiciela JEZUSA Chryſtuſa w Teſtamencie nowym, podał nam BOG, pod Imieniem Dzieſięciorga Przykazania ſwego, a oto gdy tam szło o honor i krzywdę Iego, troie tylko poſtanowił przykazań. Gdy zaś chodziło o krzywdę bliźnich, aż do końca wſzyſtkie poſtanowił na obronę całości naſzey, i to tak oczywiście, że iaśnie ubeſpieczenie życia, nie tylko na ciele, ale i na duſzy doczytuiemy ſię w przykazaniu piątym, przez zakaz zaboyſtwa, nie tylko na ciele, ale i na duſzy, ktore ſię dzieie przez pogorſzenie. W ſzoſtym, ubeſpieczenie żon własnych, a ztąd zapobieżenie wſzelkich krzywd naturalnym ſukceſſorom. W ſiodmym, umocnił beſpieczeńſtwo Fortun, i wſzel-

wszelkiego maiątku. W ośmym, dobro sławy utwierdził. W dziewiątym i dziesiątym, taką surowością obostrzył; aby nie tylko niebrać, nie krzywdzić, ale ani pożądać cudzego, a to pod utratą duszy i zbawienia wiecznego.

Gdy zaś tak pilnie strzeże BOG własnośći każdego, a możesz on gwałcicielow tego prawa, iakiemi są wszelkiego rodzaiu krzywdziciele, uwolnić od obowiązku restitucyi? mianowicie, kiedy tak na początku prawa pisanego w Księgach Moyżeszowych, iako i na początku prawa łaski w Ewangelii Chrystusowey, iednakową surowość kary wyznacza dla wszystkich, ktorzy ukrzywdziwszy, nie nadgradzaią pokrzywdzonym.

W Prawie Starozakonnym w Księgach Moyżeszowych Exodi nazwanych, w Rozdziale 22. napisano: *Jeżeliby ukradłszy nie miał zkąd oddać, sam niech będzie zaprzedany:*

W Pra-

W Prawie Nowym w Ewangelii Chrystusowey, u Mateusza S. w Rozdziale 18. pod przypowieścią napisano: *Ze sługa winien dziesięć tysięcy talentow, niemaiący zkąd oddać, zaprzedany z żoną, z dziećmi, i ze wszystkim co miał.* Toż i na obmowcow i sławy ludzkiey szarpaczow; u tegoż Ewangelisty w Rozdziale 5. napisano. *A kto rzecze bratu swemu Raka, będzie winien sądu, a kto szalony, będzie winien ognia piekielnego.* Toż i na gorszycielow, cnoty, i niewinności wydziercow, *A ktoby zgorszył z tych to maluczkich iednego, ktorzy wierzą we mnie, niepozostaie mu nic więcey tylko u szyie uwiązać kamień młyński, i zatopić w głębokościach morskich.* Math: 18.

III. Z tey surowości Boskiego prawa względem kary doczesney, wnoszą Oycowie Swięci, i wszyscy Duchowni Nauczyciele, że ze wszystkich obowiązkow Chrześciańskiey Religii, ze wszystkich po-

winności, ktorę ciągną za sobą iakieżkolwięk grzechy, ze wszystkich obligacyi, ktore są włożone na pokutuiących, niema obowiązku surowszego, niema cięższey powinności, niema ściśleyszey obligacyi nad tę, ktora zachodzi w Restitucyi czyli nadgrodzie wszelkiey krzywdy bliźniemu, bo obowiązek żądną nie zgładzony pokutą, bo powinność żadnęmi niewymowiona przyczynami, bo obligacya nieśmiertelna, wchodzi ona z umarłym do grobu, razem z martwychwstałym powstaie z grobu, i razem z nim idzie na sąd Boski, zgoła poty go nieodstąpi, poki zadosyć nieuczyni.

Tu modlitwy naygorętsze, Pacierze naydłuższe, posty naysurowsze, umartwienia naydotkliwsze, iałmużny nayobfitsze, tu żadne ofiary, i nayhoynieysze Kościołow, Szpitalow, fundusze, nic niepomogą do zbawienia, bez restistucyi temu komu się należy. *Ja Pan kto-*

ry

ry miłuię sąd, a nienawidzę łupieſtwa w ofiarach. Mowi BOG przez Jzaiaſza w Rozd: 46.

Tu nayoſtrzeyſza Pokuta fałſzywa, bez nadgrodzenia krzywdy ludzkiey; bo tak mowi Pan przez Ezechiela Proroka w Roz: 33. *Jeżeli bezbożny uczyni sprawiedliwość, i wziątek powroci, żyć będzie.* Tu naywiększa władza związania, i rozwiązania Kapłanom od Chryſtuſa dana, uſtaie, gdzie zachodzi Reſtitucya; tu *Niemoże bydź grzech odpuszczony, poki ſię nie ſtanie zadosyć pokrzywdzonemu,* naucza Auguſtyn S. Tu niemoże bydź nadziei zbawienia, poki niebędzie grzechow odpuſzczenia, za świadectwem Ewangelii. Luc: 13. *Jeżeli pokutować niebędziecie, zginiecie,* a inaczey pokuta niebędzie pokutą, bez reſtitucyi. A zatym niebeſpieczne zbawienie, owſzem pewna zguba i potępienie.

Ale wiem ia w czym wy ſobie pokładacie ieſzcze nadzieię zbawienia, kiedy, iuż bez reſtitucyi,

ani w nayſurowſzey pokucie, ani w nayświątobliwſzym życiu, ani w naywiękſzych ofiarach, nieokazuię iey wam, ani zoſtawiam, wy ſobie przecię wyſtawiacie miłoſierdzie Boſkie nieſkończone, i mowicie, BOG miłoſierny. Ależ ia tuż zaraz wyſtawiam wam ſprawiedliwość Boſką, i mowię, a mowię śmiało, bom ſię tego nauczył z Chrześciańſkiey Katolickiey Teologii, a mianowicie z Anielſkiego Nauczyciela Kościoła Bożego Tomaſza S. że ſam nawet BOG przy wſzelkim naywyżſzym i abſolutnym panowaniu ſwoim nad ludźmi, przy wſzyſtkiey Wſzechmocności ſwciey, tego iuż żadną miarą dokazać nie może, aby obowiązek nadgrody i wrocenia cudzego, miał kiedy przepaść. Bo BOG, iako w ſwych ſprawach i wyrokach nieodmienny ieſt, tak raz poſtanowiwſzy prawo reſtitucyi, na ſtronę pokrzywdzonego, więcey go znieść nie może, bez oczywiſtey, i krzywdy bliźniego, i ubliżenia nayświę-

świętszey sprawiedliwości swoiey, a zatym i zbawić krzywdziciela niemoże, bez powrocenia krzywdy, wrocenia sławy, naprawienia zgorszonych, dla teyże samey istotney sprawiedliwości swoiey.

I coż ia iuż teraz pocznę z wami słuchacze moi náymilsi; ktorych kocham serdecznie, a ztąd większy żal w sercu moim, że kochankow swych oczywistą widzę zgubę.

Mamże ia wstawiać się za wami ieszcże, do Francifzka S. darmo, bo wiem; że i wszystkich SS. za wami Przyczyna niepomoże. *By Moyżesz, i Samuel powstał, a wstawiał się, nic nie ziedna.* Jerem: 15.

Mamże przy strasznych Ofiarach, wyciągać ręce za wami do Boga, darmo, co słyszę: *Miłosierdzia, litości, chcę nad pokrzywdzonemi, nie Ofiary.* Osæ 6. Was raczey samych proszę, *Oddaycie co iest Cesarskiego Cesarzowi, co iest Boskiego Bogu,* to iest: czynsze Panom, podatki Krolom, własność bliźniemu, powinność

ność Kościołom; zapłatę sługom i robotnikom; miłosierdzie ubogim.

Inaczey gdy was samych uprosić nie mogę, nic mi iuż niepozostaie, tylko zacząć płakać, i narzekać, zawczasu, nad zgubą waszą, z Jeremiaszem Prorokiem. *Kto głowie moiey doda wody, i żrzodła łez oczom moim, abym we dnie i w nocy; opłakiwał zgugionych Oyczyznie, Narodu mego. Zawołaycie narzekalniczek niech lamentuią; mowiąc: Puszczayciè łzy oczy nasze, i powieki nasze opływaycie woda, bo wszyscy wyrodkowie Oycow dobrych synowie. wyciagneli ięzyk swoy* ku obmowie. Jer: 9. *Lud wszystek, chl ba szukaiąc.* Dla krzywdy i uciemiężenia. Tren: 1. v. 11. *Niewiasty nasze, i Panienki posromocili, młodych na nieczystość użyli.* przez zgorszenie. Tren: 5. v. 11. *Z Postow Bożych się naśmiewali*, przez wzgardę słowa Bożego. 2 Paral: 36 v. 16. Ah! *Ustały iuż od płaczu oczy moie, a zatrwożyły się wnętrznoś*-

ści

ści moie, wylała się wątroba moia nad uciskiem Exekucyi dekretu, kiedy słyszę. Tren: 2 v. 11. *Wyrzuć ie, mowi Pan, patrzyc na nie nie chcę, niech idą ---- kto na śmierć, ten na śmierć, kto na miecz, ten na miecz, kto na głod, ten na głod, kto w niewolą ten w niewolą.* Jer: 15. kiedy oddać, popowrocić, naprawić nie chcą. Przez co kto zgrzeszył, przez to niech będzie karany.

O! S. Francifzku, wyprosiłeś Odpust tak wielki, dla wszystkich tu pokutuiących, wypraszay i łaskę do szczerey i prawdziwey pokuty, abyśmy nią wsparci, iak nayskuteczniey starali się i Bogu, i bliźniemu, o zadosyć uczynienie za grzechy nasze, a przytym o zbawienie, Amen.

ZBIOR

ZBIOR KROTKI
Materyi tych Kazań,

w Ktorych staranią się o Odpust Porcyunkuli wielki, ukazuie się potrzeba szczegulniey dla Panow. Bo:

I. Panowie z niedopełnienia urzędu swego obowiązkow, są winni grzechow wielkich. *w Kazaniu I.*

II. Panowie z niedopełnienia pod Zwierzchnością swoią zostaiących, są winni grzechow większych. *w Kazaniu II.*

III. Panowie z zaniechania przykładu dobrego, a dawania złego, są winni grzechow naywiększych. *w Kazaniu III.*

IV. Panowie nieczyniący Restitucyi w poczynionych krzywdach, niepewni Odpustu dzisieyszego, i niebespieczni zbawienia. *w Kazaniu IV.*